

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOSCIANSKI



PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7

REDAKCJA - tel. 176-70. DYREKCJA - tel. 120-13. ADMINISTRACJA - tel. 313-80. DRUKARNIA - tel. 173-43.

KONTO CZEKOWE w P. K. O. 175

CENA NUMERU 20 GROSZY

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3 po południu.

Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada. Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy. Kasa czynna od 11 do 1-ej.

Opłata pocztowa uliszczona ryczałtem

DWA TYSIĄCE! DWA TYSIĄCE!

Tyłu nowych prenumeratorów musimy mieć, by sprostać naszym zadaniom. Codziennie napływają nowe zgłoszenia. ALE W CIĄGU STYCZNIA MUSICIE NAM DAĆ PEŁNĄ CYFRĘ: 2000!

SEJM I RZĄD

Sejm Rzeczypospolitej uchwalił przed kilkoma tygodniami projekt ustawy, odraczający na przeciąg jednego roku wprowadzenie w życie dekretu Prezydenta o ustroju sądownictwa; p. minister sprawiedliwości Car rozpoczął - pomimo to - wykonywanie dekretu w całej pełni, poczynając od dn. 1 stycznia; Komisja Prawnicza Senatu udzieliła faktycznie poparcia polityce p. ministra Carra.

Taki przebieg zdarzeń dał powód redakcji „Czasu” krakowskiego do zamieszczenia artykułu wstępnego p. t. „Przebrana Sejm”. Nie chodzi nam dzisiaj ani o samą sprawę sądownictwa, ani o - zle czy dobrze - argumenty artykułu. Chcemy - z całym spokojem i z całą bezstronnością - poruszyć zasadniczy pogląd „Czasu” na polską sytuację polityczną, na „pomajowe” formy życia Państwa Polskiego.

„Czas” jest organem tego odłamu konserwatystów, który uchodzi za osobienie „wytrawności”, „spokoju”, „przenikliwości” i t. d., i t. d. Mam wprawdzie w tej chwili przed oczyma roczniki „Czasu” z lat 1914-1918; nie mogę w nich ani rusz odnaleźć „wytrawnej” zdolności „przewidywania”; trudno: każdemu nogą niekiedy się powinie! Niemniej „surowe” i „ojcowskie” uwagi „Czasu” pod adresem Sejmu wymagają niewątpliwie odpowiedzi.

Dlaczego akurat my mamy odpowiadać? Czy jesteśmy wyrazieliśmy opinii Sejmu, jako całości, jako instytucji państwowej? Z pewnością nie! Parlament nie może mieć „swoich” dzienników, „swoich” urzędowych obrońców. Parlament reprezentuje całą ludność Rzeczypospolitej, reprezentuje różne klasy społeczne, prądy myśli polityczne, różne interesy i dążenia. Wymagać od Sejmu, by stanowią „organiczną jedność”, solidarny blok, karną armię - to jest to samo, co wymagać od Rządu, by ten zaspokoili jednocześnie potrzeby i robotników, i włościan, i ziemian, i przemysłowców, i bankierów, i bezrolnych.

Prasa „sanacyjna” lubi niezmiernie „przeciwstawiać” Sejm Rządowi, a Rząd Sejmowi. Publicyści i dziennikarze piszą o tych dwóch „organach” Państwa Polskiego tak, jak gdyby to były dwa „odrebne mocarstwa”, które prowadzą ze sobą „grę dyplomatyczną”, korespondują ze sobą „notami dyplomatycznymi”, znajdują się ze sobą „w stanie wojny” ze wszelkimi dodatkami „prawdziwej” wojny: z atakami i kontratakami, z ogniem huraganowym, z wiadomym, z „propagandą” i t. d., i t. p. A przecie - w istocie rzeczy - myślimy o dwóch „władzach” tej samej państwowości, państwowości, znajdującej się w bardzo trudnym położeniu międzynarodowym i w bardzo ciężkim położeniu gospodarczym.

Dlatego właśnie my - socjaliści polscy - odpowiadamy na artykuł „Czasu”, nie jesteśmy bowiem w stanie zrozumieć bezgranicznej lekko-myślności „wytrawnych” i „przewidyujących” redaktorów tego dziennika. Konstytucja z r. 1921 jest dzisiaj w Polsce słowem bez treści. Sejm i Rząd - to ponoć dwa światy, zamknięte dla siebie, obce sobie wzajemnie, nieufne i niechętne - jeden w stosunku do drugiego. Kraj? Kraj jest niezadowolony, zły, gniewny, mrukliwy. Na co Wy liczycie, o diabła, w tych warunkach, czego się spodziewacie na czem opieracie swoje plany i nadzieje? Cóż?! Jakiś cud przyjdzie? „Okrojowanie” Konstytucji wszystko załatwi i wszystkich zadowolni? Przypuszczacie ciągle, że

KOMISJA PARLAMENTARNA Z. P. P. S.

Posiedzenie Komisji Parlamentarnej Z. P. P. S. odbędzie się dzisiaj, we wtorek 15 stycznia, ale o g. 1 pp., a nie o g. 10 r., a to z uwagi na konieczność udziału towarzyszy - członków Komisji Parlamentarnej w pracach szeregu komisji sejmowych.

Więc punktualnie o g. 1 po południu!

RADA MIEJSKA ODRZUCIŁA PODWYŻKĘ BILETÓW TRAMWAJOWYCH

LUDNOŚĆ NIE BĘDZIE PŁACIĆ 11 MILJONOWEGO HARACZU! - WNIOSEK P. P. S. O JAWNOŚĆ ZDECYDOWAŁ O KLĘSCIE MAGISTRATU

W dniu wczorajszym Rada Miejska w imiennym głosowaniu odrzuciła wniosek magistratu o podwyższenie taryfy tramwajowej. W ten sposób próba obłożenia ludności haraczem 11 milionów - na

cele rzekomo inwestycji tramwajów, w rzeczywistości zaś na łamanie dziur budżetowych - spełnia na niczem. Magistrat poniósł klęskę.

Szczegóły posiedzenia na str. 4.

„ATENEUM”

PIERWSZY POLSKI TEATR ROBOTNICZY W WARSZAWIE w pięknej sali teatralnej Z.Z.K. przy ul. Czerwonego Krzyża 20

Dzisiaj, we wtorek, dn. 15 stycznia, p. remjera komedji w 3 aktach J. Barr'a i P. Gavault'a p. t.

„ZŁAMANA DRABINA”

KONGRES STRONNICTW POLITYCZNYCH W LITWIE POD DOZOREM POLICYJNYM

Ryga, 14 stycznia. (PAT.). Z Kowna donoszą do „Lety”. 13 stycznia poraz pierwszy od czasu przewrotu na Litwie z r. 1916, zebrały się kongresy lewicowych stronnictw

opozycyjnych laudynków i socjalnych demokratów. Na sali obrad obecni byli dwaj urzędnicy policyjni, którzy stenografowali cały przebieg zjazdów.

UCHWAŁA LAUDYNKÓW

W uchwalonych przez laudynków rezolucjach w sprawie polityki wewnętrznej, kongres wysunął następujące tezy: 1) niezawisłość Litwy istnieje może tylko w imię demokracji, 2) w parlamentaryzmie kongres upatruje nietylko formę rządu, ale także szkołę, w której naród uczy się troszczyć sam o interesy swego państwa, 3) kongres protestuje przeciwko temu, iż sejm litewski nie był dotychczas zwoływany, i że administrowanie krajem odbywa się bez udziału przedstawicielstwa narodu i domaga się natychmiastowego zwołania Sejmu, 4) kongres protestuje przeciwko sytuacji, która pozbawia ludność swobód obywatelskich i praw, zagwarantowanych przez konstytucję

W sprawach polityki zagranicznej kongres laudynków w rezolucjach swych m. innymi stwierdza, że z Niemcami zawarto umowę handlową, która faktycznie przekształca Litwę w niemiecką kolonię, oraz że rząd zawarł konkordat z Watykanem, w którego wyniku zwiększył się klerykalny wpływ państwa.

ZDECYDOWANA OPOZYCJA SOCJALISTÓW PRZECIWI DYKTATURZE

Kongres socjalnych demokratów zgromadził 30 delegatów. W imieniu centralnego komitetu przewodniczący inż. Kairis przedłożył zjazdowi sprawozdanie. Referent wskazał, że z 200-tu oddziałów stronnictwa socjalno-demokratycznego na Litwie, czynnych jest zaledwie sto, a wszystkie inne zamknęła policja.

W tym zadaniu przyszłości kongres uważa dążenie do utrwalenia na Litwie demokracji, przyczem należną rolę uzyskać mają organizacje robotnicze, celem obrony praktycznych interesów. W kołach socjalistycznych liczą się z możliwością, że stronnictwo socjalno-demokratyczne będzie wogóle zupełnie skasowane. Wypowiadają jednak zdanie, że partia w takim wypadku nie straci, gdyż i przy obecnych warunkach nie może prawie zupełnie funkcjonować.

KSIĄDZ UCZESTNIKIEM OSZUKANCZYCH MACHINACJI

Paryż, 14 stycznia. (A.W.). Z Arras donoszą, iż policja tamtejsza wręczyła księdzu belgijskiemu Wareecka nakaz wysiedlenia. Księdzu pozosta-

wiono jedynie bardzo krótki termin do opuszczenia Francji. Nakaz wysiedlenia księdza pozostaje w związku z aferą „Gazette du Franc”.

Socjalizm polski „wytrzyma” wszelkie łamańce „czwartej brygady”, bo nie zechce nigdy i w żadnych warunkach „Polski narażać”?

Tak jest! Macie słusność! Socjalizm polski nie chce nigdy i w żadnych warunkach narażać Polski! Ale zdarzy się łatwo położenie, w którym stosunek bierny do łamańców „czwarto-brygadowych” byłby właśnie narażaniem Polski, narażaniem najbardziej tragicznym, bo bezmyślnym...

A Wy, panowie konserwatyści z „Czasu”, pamiętajcie, że, gdyby w Polsce runęły ostatnie pozory legal-

ności, gdyby Wasza „teoria” o „Sejmie i Rządzie” stała się ostatecznie prawdą życia, - wtedy runęłyby podstawy prawne istnienia Rzeczypospolitej nie tylko dla Was ale również dla robotników i chłopów, dla Ukraińców i Białorusinów, droga rozwoju polskiego uległaby załamaniu. I - prawdopodobnie - nie byłoby już powrotu... Więc nie igrać - po dziennikarsku - „przebraną Sejm”. Jeżeli naprawdę kiedykolwiek „przeżywa Sejm”, - to razem z nim przeżywa Rzeczpospolitą. Mieczysław Niedziałkowski.

BARBARZYNSKIE MORDOWANIE STRAJKUJĄCYCH ROBOTNIKÓW W AMERYCE

1400 TRUPÓW 2000 TYSIĄCE, RANNYCH

NOWY JORK, 14 stycznia. (A.W.). „Chicago Daily News” donosi z Kolumbii, iż w czasie ostatniego strajku robotników w plantacjach bananów wojska rządowe ogółem zabiły w walkach około 1400 robotników, a raniły około 2.000.

Według świadectwa tubylców, trupy w wielu przypadkach wrzucano prosto do rzek, nie grzebiąc w ziemi. Podobno nawet wrzucano do wody, lub grzebano ludzi ciężko ranych, którzy jednak jeszcze nie zmarli.

BOLSZEWICKA OPOZYCJA PRZECIWI STALINOWI DZIAŁA

Moskwa, 14 stycznia. (A.W.). Mimo ostrych represji, zwolennicy Trockiego nie zaprzestają aktywnej propagandy skierowanej przeciwko grupie rządzącej. Władzom udało się przechwycić korespondencję, którą Trocki prowadził z Radkiem i Rakowskim oraz innymi przedstawicielami opozycji. Jak się okazuje, uwięzieni przywódcy opozycji utrzymują rów-

nież kontakt z półlegalnymi formacjami opozycyjnymi, stosunkowo najbliższymi na Ukrainie, a także z wyższymi dygnitarzami sowieckimi. W związku z tem osoby przydzielone do otoczenia Trockiego otrzymały nakaz zaostrożonej kontroli korespondencji otrzymywanej i wysyłanej przez Trockiego.

POLSKI SAMOLOT SPADŁ NA TERYTORJUM NIEMIECKIE

INSYNUACJE REAKCYJNEJ PRASY NIEMIECKIEJ

Berlin, 14 stycznia. (PAT) Prasa berlińska donosi z Górnego Śląska, że w piątek wylądował tam w pobliżu Oleśnicy samolot polski z dwoma oficerami, którzy zabłądzili, jadąc do Bydgoszczy. Obaj lotnicy zostali zatrzymani aż do decyzji ministerjum Spraw wewnętrznych Rzeszy.

Volkstimme”, donosząc o tem wylądowaniu, daje mu tytuł „Poważne naruszenie granicy”. Wzmiankowana agencja dodaje do swych informacji komentarz, oświadczający, że po wielokrotnych nieuprawnionych lądowaniach samolotów polskich na terytorjum niemieckim, trzeba dość do wniosku, że chodzi tu o wyraźne wyzwanie ze strony Polski, albo o jakieś określone zarządzenia władz polskich

Agencja Telegraphen Union donosząc o tym wypadku twierdzi, że lotnicy polscy mieli wypytywać po wylądowaniu dzieci, nadbiegłe do samolotu, o najbliższy urząd policyjny i stosunki graniczne. Wedle opinii tej agencji, samolot polski miał odlecieć jeszcze przed nadejściem policji niemieckiej. Telegraphen Union twierdzi dalej że samolot miał podobno nosić nazwę „General Haller” i był prawdopodobnie wojskowym samolotem Agencja podkreśla, że gliwicka „Oberschlesche

Demokratyczna gazet „Montag Morgen”, występując ostro przeciwko komentarzowi Telegraphen Union i nazywając go głupim podżeganiem przeciwko Polsce. „Montag Morgen” oświadcza, że koła, które za wszelką cenę chcą pogorszyć stosunki polsko-niemieckie, uważają widocznie każdy środek, do tego prowadzący, za dobry.

AMANULLAH ZRZEKŁ SIĘ TRONU

LONDYN, 14 stycznia. (P. A. T.). Agencja Reutersa dowiaduje się z kół miarodajnych, że wiadomość o abdykacji

króla Amanullaha potwierdza się urzędowo.

ODEZWA POWSTAŃCÓW

KABUL, 14 stycznia. (A.W.). Wódz powstańców Bacza Sakao wydał proklamację, w której wzywa wszystkich do walki za Islam. Stwierdza on również w odezwie, iż w razie zwycięstwa powstańców weźmie on w swoje ręce władzę najwyższą, aby przygotować i umożliwić zebranie się afgańskiego zgromadzenia narodowego, które ustali for-

mę rządów w Afganistanie. W rokowania powstańcy żądają gwarancji i zniesienia reform. W związku z tem w Kabulu obraduje zgromadzenie wyższych duchownych, którzy wypracowują platformę porozumienia. Zgromadzenie to opracowało już projekt, który jednak powstańców nie zadowolił w zupełności.

POWSTANIE INDIAN W EKWADORZE

Londyn, 14 stycznia. (A.W.). Jak donoszą z Cajatamba, w prowincji Chimborazo w Ecuadorze, trwa powstanie 6 tys. Indian. Wielu mieszkańców zostało zabitych przez Indian a ich posiadłości rozgrabiono i spalono. Z Rio-Bamba wysłano wszystkie,

gotowe do wymarszu, oddziały wojskowe, które w chwili obecnej staczają zacięte walki z Indianami. Również z Guayaquil wysłane są liczne oddziały wojska i policji dla uśmierzenia powstania.

STATEK NA MIELIŹNIE

Gdańsk, 14 stycznia. (A.W.). Statek angielski Baltara w drodze z Libawy do Gdańska ugrzązł na mieliźnie z powodu gęstej mgły w okolicach Schwienhorstu. Mimo energicz-

nej akcji ratunkowej statek uważać należy za stracony. Pasażerów i załogę zdołano uratować i dostawić do Gdańska za pomocą holowników.



# Parlament Rzeczypospolitej

## Głosowanie nad budżetami Min. Przemysłu i Handlu oraz Min. Komunikacji w Komisji Budżetowej Sejmu. Budżet Min. Poczty i Telegrafów. Mowa tow. Adama Ciołkosza

### GENERALNY REFERENT.

Jak już donosiliśmy, generalny referent budżetu pos. Krzyżanowski z powodu długotrwałej choroby w rodzinie, złożył referat generalny.

Tow. Diament zaproponował poprosić pos. Krzyżanowskiego, aby cofnął rezygnację.

Pos. Polakiewicz zaproponował przewodniczącego pos. Byrkę na referenta generalnego.

Wobec braku innych kandydatów pos. Byrka przyjął referat.

### NADMIAR WNIOSKÓW.

Następnie Komisja omawiała podniesioną przez Marszałka Daszyńskiego sprawę nadmiaru wniosków zgłaszanych na plenum Sejmu podczas dyskusji i budżetowej. W wyniku dyskusji p. prezes Byrka zapowiedział opracowanie w tej sprawie wniosku.

### GŁOSOWANIE NAD BUDŻETEM MIN. PRZEM. I HANDLU.

Po przemówieniu referenta pos. Zarskiego, który zgłosił jeszcze szereg poprawek, przystąpiono do głosowania.

Pomiędzy innymi przyjęto następujące poprawki:

Podwyższono pozycję na rozbudowę polskiej floty handlowej o 1.621.824 zł., oraz na poszukiwania soli potasowych o 2 mil. zł.; asygnowano 150.000 na pomoc zrzeszeniom rybackim; wpłatę „Polminu” do Skarbu podniesiono o 250.000; podniesiono dochód kopalni skarbowych na Górnym Śląsku z 900.000 na 2.500.000 zł.

### GŁOSOWANIE NAD BUDŻETEM MIN. KOMUNIKACJI.

Przystąpiono do głosowania nad budżetem Min. Komunikacji.

Przyjęto wniosek rządowy, wskazujący pokrycie na 15 procentowy dodatek dla funkcjonariuszów i na dodatek mieszkaniowy. Następnie przyjęto wnioski tow. Kuryłowicza i tow., zmniejszający pozycję na remont i konserwację budowlą o 76.000 i skreślający wydatek 31.000 na radę kolejową. Wniosek tow. Kuryłowicza i tow. o skreśleniu całej pozycji subwencji w wysokości 5.000.000 odrzucano do trzeciego czytania, natomiast w dziale przedsiębiorstw na wniosek towarzysza Kuryłowicza zmniejszono pozycję na budynki o 6.050.000. Po wyjaśnieniach wiceministra Czapskiego, że cena tonny węgla preliminowana na 23 zł., faktycznie wynosi obecnie 26 zł., odrzucono wniosek tow. Kuryłowicza o zniesienie ceny tonny węgla o 2 zł., oraz odrzucono w konsekwencji wnioski co do ewentualnej oszczędności z tego tytułu. Przyjęto dalej wniosek tow. Kuryłowicza o zmniejszeniu w rubryce naprawy taboru pozycji na materiał o 5.218.770, oraz pozycję na wymianę taboru o 4.870.000.

Paragraf „Sprzedaż taboru” na wniosek tow. Kuryłowicza podwyższono o 643.000 zł., a paragraf „Przedsiębiorstwa pomocnicze” o 1.134.000 zł.

Wreszcie przyjęto jeszcze wniosek p. Kapelińskiego i tow. Kuryłowicza o skreślenie 9 milionów złotych na dalszy ciąg budowy dworca w Chełmie.

Na tem zakończono głosowanie nad budżetem Min. Komunikacji.

### BUDŻET MIN. POCZTY I TELEGRAFÓW.

Popołudniu przystąpiono do budżetu Ministerstwa Poczty i Telegrafów. Sprawozdawca p. Dobrzański, stwierdza, że ruch pocztowy wraz z gazetyowym wzrósł w porównaniu z rokiem 1924 o 35 procent, ruch telegraficzny o 13 procent, ruch telefoniczny o 46 procent, ruch przekazyowy krajowy i zagraniczny o 108 procent. Trzeba na przyszłość liczyć się

z silnym wzrostem przekazywanego ruchu zagranicznego, zamierzone jest bowiem wprowadzenie obrotu z szeregiem państw zagranicznych.

Budżet jest utrzymany w takiej samej prawie wysokości jak w r. z. Nadwyżka dochodów wynosi 22 mil.

Urzędnicy pocztowi należą do najwięcej przekrzywionych pod względem zaszerogowania. Z powodu braku pragmatyki swego czasu przyznano im tych korzyści, które przynosiła naukowemu w ustawie uposażeniowej z 1923 r. Rząd obecny nieco naprawił tę krzywdę przez jednorazowe przeniesienie pewnej liczby pracowników do następnych grup uposażeniowej. Mimo to dziś jest stan taki, że np. na ogólną ilość niższych funkcjonariuszów 15.000, dwie trzecie znajdują się w najniższych grupach XV i XVI, chociaż ci funkcjonariusze odpowiadają za swoje czynności materialnie. Podobny stosunek jest i wśród urzędników. Na 14000 jest ponad 13.000 zaszerogowanych w stopniach od XII do IX.

Mówca zgłasza dlatego rezolucję, mającą na celu wyrównanie pracownikom pocztowym tej krzywdy.

### PRZEMÓWIENIE POS. TOW. CIOŁKOSZA.

Budżet niniejszy jest mniej szczegółowy, niż był poprzedni i niektóre pozycje wymagają wyjaśnień. Z zadwojeniem stwierdzamy rozwój tego resortu. Wpłata do Skarbu Państwa się powiększa. Musimy tylko wytknąć przeciąganie struny, jeżeli chodzi o opłaty, pobierane od konsumentów Między innymi wzrasta także dochód z przesyłania gazet, co da się wytłumaczyć przez rozsyłanie coraz więcej pism „sarsycyjnych”. (Wesołość). Politykę „śrubowania” opłat uważamy za błędną. Wiadomo, że w Berlinie po potaniu opłaty telefonicznej w jednym tygodniu przybyło 3.000 nowych abonentów. Przy tej sposobności proszę o informację, jak rozwija się dochód z opłat za protesty wekslowe, oraz jak się ma rzecz z przewozem osób, t. j. z rachem autobusowym wobec istnienia tendencji skupienia tego ruchu w rękach Min. Komunikacji. W dziedzinie inwestycji nie widzimy kredytu na rozbudowę stacji pocztowej na dworcu w Krakowie. Mamy też zastrzeżenia przeciw 100% podwyższeniu pozycji na podrobie i przesiedlenia, tudzież na środku lokomocji i pomieszczenia. Poczta zaciągnęła pożyczkę z funduszu „F” w wysokości 15 mil. zł. Zdaniem naszym należało znaleźć inne źródło dla tej pożyczki, gdyż pożyczka z funduszu „F” jest za drogą, będąc oprocentowana na 8% (Pos. Hołtyński: Gdzie można taniej dostać?).

Na pieczętkach, które ni się kasuje znaczki pocztowe, poczta umieściła napis „Wydajna praca podstawa dobrobytu”. Zdaje się, że zasła tu onylnia co do jednej litery, że powinno być „wydajna płaca”. Znamy życliwść p. Ministra dla pracowników pocztowych, ale w budżecie ta życliwść nie znalazła wyrazu w odpowiednim wzroście etatów, jakkolwiek ruch pocztowy wzrósł bardzo poważnie. W resorcie tym, jak i w innych państwowych zakładach, nie jest znana ustawa o czasie pracy. Niema dotychczas ustawy o prawach i obowiązkach pracowników pocztowych. Pilną jest sprawa uboższych uposażeń. Sprawa należytości obocznych

nie została uwzględniona w tym budżecie. Jeżeli istnieją dodatki za specjalność telegraficzną, to powinny istnieć także za specjalność telefoniczną, gdyż ta służba mocno nadwyręza system nerwowy i płuć pracowników. Niema dodatków za pracę w niedzielę i święta, dodatków technicznych, dodatków za służbę zastępczą, na „manca” kasowe i za kierownictwo. Rezultat jest ten, że zdolniejsi pracownicy techniczni uciekają ze służby rządowej. Nagrody i zapomogi udzielane są nierównomiernie, niżsi funkcjonariusze otrzymują 20 do 40 zł., wyżsi po 150 zł.

Państwowa wytwórnia aparatów telegraficznych i telefonicznych rozwija się pomyślnie. Wydarcie tej wytwórni z rąk kapitału prywatnego, w które przejść miała, uważam za zasługę naszego stronnictwa. I tu mamy jednak pewne obawy, które wywołane zostały wiadomością o układach Rządu z dwiema wytwórniami zagranicznymi. Znaczący też należy, że t. zw. B B S obrała sobie tę wytwórnice za teren swej działalności i dwóch panów terroryzuje tam wszystkich pracowników.

Stronnictwo nasze musi także zaprotestować przeciw temu żeby Min. Poczty uprawiało bojkot robotników żydowskich. Deklaracja złożona w roku 1927 pozostała tylko teoretyczną. Szczególnie dyrekcje warszawska lubelska i wileńska nie przyjmują niko, koby nie był wyznania rzymskokat., względnie narodowości polskiej. Co do Polskiego Radja, wytknąć należy brak odpowiedniej kontroli.

Pod koniec ub. roku głośna była sprawa opłat za pisma sądowe.

Niewiadomo, dlaczego w Krakowie poczta za doręczenie jednego pisma liczy sobie 1,05 zł. Również krzywdzone są gminy po wsiach. Dekret postanawia, że gminy mają doręczać pisma tam, gdzie niema urzędu pocztowego.

Stosunki telefoniczne nadal pozostają nie dobre. Wpuszczono do Lwowa „Pastę” i rezultat jest taki, że trzeba czekać 40 min. na połączenie.

Wreszcie muszę się skarżyć na giniecie na poczcie gazet, szczególniej więcej czytelnicy nie otrzymują gazet i dlatego nie chcą pism prenumerować.

Zaczyna się także myśleć w Polsce o rozwoju turystyki. Czyby poczta nie mogła wzorem zagranicy zaprowadzić pocztówki z widokami polskimi, co mogłoby wpłynąć na rozwój turystyki wewnętrznej.

Wreszcie się dyskusja, w której głos zabierali posł. Kornecki (Kl. Nar.), Kopeliński (Wyżolenie), Roja (Str. Chł.), Wicemin. Dobrowski i pos. Rosmarin (Koło Zyd.).

Następnie przemawiał przedstawiciel Najwyższej Izby Kontroli, p. Furuhejm, który wytknął cały szereg przekroczeń przy budowie centrali telegrafu i telefonu. Pan Furuhejm wskazał na cały szereg faktów, dowodzących rozrzutnej gospodarki i przekroczeń preliminarznych budżetów. Roboty powierzono firmie niezarejestrowanej. Ogółem Najw. Izba Kontroli zakwestionowała z różnych przyczyn przeszło 3 miliony zł.

Oświadczenie przedstawiciela Najwyższej Izby Kontroli sprawiło duże wrażenie na Komisji.

Wyjaśnień udzielił Dyr. Dep. Hyeman i kierownik budowy inż. Ruszczewski.

Pod względem formalnym zabrał głos p. Polakiewicz. Z głębokim zaniepokojeniem słuchaliśmy przemówienia reprezentanta N. Izby Kontroli, mniemając, że mamy do czytania z jakimś kolosalnym nadużyciem na sumę 3 mil. zł. Tymczasem, jak się teraz okazuje, wszystkie te zarzuty sprowadzają się do pewnych nieformalności. Zaapeluję do reprezentantów Izby Kontroli, aby nadal byli łaskawi podnosić swoje zarzuty dopiero po wymianie korespondencji z zainteresowanymi ministerjami, bo to, co nam tutaj dziś przedstawiono, było tylko surowym materiałem i przez kilka minut mogło wywołać przykre uczucie. Przeciw takiemu niepraktykowanemu dotąd obniżaniu powagi tak Panów z Izby Kontroli jak Komisji Budżetowej zastrzegam się jak najbardziej stanowczo.

Inż. Furuhejm: Nie użyłem wyrazu „nadużycie” tylko „uchybiecie” i musiałem te sprawy przedstawić. Kontrola nie twierdzi, że biuro się nie procentuje, lecz że wydatkowane są duże sumy na biuro i na zamówienia architektów. Byłoby nam bardzo przyjemnie, gdybyśmy byli przedtem otrzymali wyjaśnienia z Ministerjum, ale na 4 n. szcze pisma nie dostaliśmy odpowiedzi. Kontrola musi jednak takie fakty notować, bo występuje w obronie Skarbu i niema tu żadnej Intencji uszczuplania powagi Ministerjum. Zdaje mi się, że nikt z członków komisji nie miał wrażenia, jakobyśmy mówili tutaj o nadużyciach.

Tow. Kwapiński: Izba Kontroli ma obowiązek na zapytanie posła wyjaśnić stan rzeczy w chwili gdy się odbywa dyskusja nad budżetem. Jeżeli wytworzył się tu nieprzyjemny nastrój, to wina spada nie na Kontrolę, lecz na Ministerjum, które nie powinno iść do Sejmu z budżetem, mając takie spiawy niezafalwione. Ja proszę żeby p. prezes Komisji zwrócił się do Rządu z apelem, żeby korespondencje między Rządem a Izba Kontroli były zakończone przed przystąpieniem do dyskusji budżetowej. Jesteśmy w tej chwili pod dodatnim wrażeniem, że obrzymiemy te prace otoczone są czujnością, ale w każdym razie nie jest rzecz w porządku z

tą firmą niezarejestrowaną, która dostaje prace, zaś argument że ona robi dla wojska, nie jest wystarczający, bo przy tak ogromnym aparacie, jak wojsko, nie wszystko może być normalne. Dobrze się dzieje, że Izba Kontroli do tych formalności przywiązuje wagę, bo na takim tle dzieje się wiele, nie powiadałbym: nadużyć lecz niechciwstw.

W obronie N. I. K. występują również posłowie Kornecki i Chądzyński. Ten ostatni przypomina, że według instrukcji Rząd wniety w ciągu miesiąca dać N. I. K. odpowiedź na zapytania.

Następnie przemawiał Minister Poczty i Telegrafów Miedziński, który pom. in. oświadczył:

Podwyższać płac bez jednoczesnego podwyższania taryf, jak chce p. Ciołkosz, nie można. Obserwuję skutki podwyższania taryf i dotąd nie wpływa to na zmniejszenie ruchu. Co do pragmatyki to urzędników pocztę podciągniemy pod pragmatykę ogólną, nie tworząc osobnej. Jest to rzecz już niedalekiej przyszłości. Udzielanie remunacji wyższym urzędnikom tłumaczy się tem, że częściej niż niżsi urzędnicy pracować oni muszą w godzinach posastużbowych. W sprawie zabudowania 15 proc. podwyżki, stosujemy się do wskazań Min. Skarbu. Zarzut nieprzyjmowania żydów jest niesłuszny. Wydano instrukcje nieczynienia różnic narodowościowych, ale niema chętnych kandydatów żydów na listonoszów bo to praca ciężka i źle płatna. Sumy na braki kasowe muszą być poważne, lecz stwierdzam, że ilość nadużyć stale się zmniejsza. Zmiany w centrali telefonicznej krakowskiej były konieczne, bo aparaty były starego typu, psuły się, a części zapasowych fabryka już nie robiła. Budowa radiostacji lwowskiej jest projektowana. Co do podsluchów, stwierdzam, że urzędowego podsluchu niema. O podsluchach mam cały referat, bo Belweder i Główny Inspektorat bardzo się skarżą na podsluchy. (Wesołość).

Na tem rozprawy ukończono. Następne posiedzenie dzisiaj o godz. 10 min. 30 rano. Na porządku dziennym budżet Min. Spraw Wojskowych.

## ZEZWOLENIE NA PRACĘ W GODZINACH NADLICZBOWYCH.

W obecnym okresie prac bilansowych w bankach oraz w zakładach przemysłowych i handlowych aktualną staje się kwestja zezwoleń na pracę w godzinach nadliczbowych. Do Ministerjum Pracy i Opieki Społecznej napłynął cały szereg podań o takie zezwolenia. Główny inspektor pracy zwrócił się do wszystkich inspektorów pracy, aby wezwali znajdujące się w ich obwodach banki oraz przedsiębiorstwa przemysłowe i handlowe do składania podań o zezwolenie na pracę w godzinach nadliczbowych w razie nieunik-

nionej konieczności wykonania prac bilansowych w godzinach pozabiurowych.

Tyle Agencja Press. Od siebie możemy dodać że w całym szeregu banków pracują urzędnicy w godzinach pozabiurowych do późnej nocy w ciągu całego roku i często na tem tle dochodzi do zatargów gdyż banki za godziny nadliczbowe nie chcą płacić.

Wystarczy przejść wieczorem koło tych banków i przekonać się, ile okien jest oświetlonych i ilu urzędników jest pochylonych nad kolumnami cyfr!

## SPIS STOWARZYSZEN I ZWIĄZKÓW

Min. Spraw Wewn. celem zobrazowania działalności władz administracji ogólnej zleciło wojewodom przeprowadzenie spisu stowarzyszeń i związków prawnie uznanych. Spis ten obejmie

szesć następujących kategorii stowarzyszeń: kulturalno - oświatowe, społeczne, polityczne, dobroczynne, gospodarczo - kredytowe i sportowe. (P.I.D.)

## SZTUKI PLASTYCZNE

### WARSZAWSKA SZKOŁA SZTUK PIĘKNYCH

Pojawiła się niedawno nadzwyczaj starannie wydana książka „Szkoła Sztuk Pięknych w Warszawie. Cele i zadania” (Wydawnictwo Szkoły Sztuk Pięknych w Warszawie, z subwencji Ministerjum W. R. i O. P. Drukarnia „Rola” Jana Buriana w Warszawie. 1928. 8-ka. Str. 100+4 nłb. — 93 ilustracje). Książka zawiera programy szkoły, słowo wstępne prof. Karola Tichego, rozprawę prof. Józefa Czajkowskiego o „Celach i zadaniach szkoły” oraz ilustracje, przedstawiające najlepsze prace uczniów z różnych pracowni. Doskonale sposobność zarówno do przypomnienia historii samej szkoły, jak do zastanowienia się nad jej charakterem i duchem.

Warszawska Szkoła Sztuk Pięknych powstała dzięki ofiarności obywateli w r. 1904 i mieściła się początkowo na Wierzbowej, w domu dochodowym teatrów. Nieco później miasto Warszawa ofiarowało szkole plac pod budowę własnego gmachu, który też został ufundowany w r. 1914 przez Eugenję Kierbedziową. Wybuchła wojna. No-

wiuteńki gmach Szkoły został zajęty na lazaret. Dopiero w listopadzie 1916 r. Szkoła wprowadziła się do swego gmachu. Uczyli w niej wtedy, między innymi, Stanisław Lentz, Wojciech Kossak, Karol Tichy, Kazimierz Stabrowski. W r. 1920 Szkołę przejęło państwo.

W swej rozprawie o „Celach i zadaniach szkoły” prof. Józef Czajkowski maluje szerokimi pociągnięciami pędzla dzieje upadku plastyki europejskiej w XIX w., następnie zaś dzieje jej odrodzenia dzięki ruchowi, który, przeczytany i przepowiedziany przez Norwida, zapoczątkowany przez Ruskina i prerafaelitów angielskich, rozszerzył się w końcu XIX w. na wszystkie kraje europejskie. Ruch ten miał na celu nieodrywanie sztuki od życia, przedewszystkiem zaś nieoddzielanie t. zw. „sztuki stosowanej” od t. zw. „sztuki czystej”. W związku z temi rozważaniami historycznymi prof. Czajkowski szkicuje program Szkoły warszawskiej. Zerwanie z bezmyślną i bezduszną imitacją form przeszłości, zerwanie z podziałem sztuki na „sztukę czystą” i „sztukę stosowaną”, najściślejsze zespolenie wszystkich sztuk z architekturą, dążenie do nadania sztuce polskiej charakteru narodowego przez owarcie jej o polską

sztukę ludową — oto główne wytyczne tego programu. Przy tej sposobności prof. Czajkowski wypowiada szereg uwag niezmiernie słusznych: „...przestaliśmy wierzyć, że sztuka i piękno w życiu to zbytek”. „Problem sztuki u nas pojętej oczywiście w sposób najszerszy, to nie tylko problem estetyczny”. „...jak żaden naród bez swojego własnego języka żyć nie może, tak i nie może żyć bez własnej formy plastycznej we wszystkich możliwych jej przejawach. Chlubimy się ciągle naszą zachodnią kulturą, nie zdając sobie sprawy z tego, że zachód z politowaniem patrzy na te odłaski swej potężnej sztuki... tak mniej więcej, jakbyśmy i my z uśmiechem pobłażania i przykrością patrzyli na Francuzów, którzy chcieliby zaimponować nam tańcem mazura. Niestety, dotychczas nie widzimy jeszcze tej śmieszności: sytuacji naszej, obniżającej godność narodową. Wypływają stąd ogromne nieobliczalne szkody moralne i ekonomiczne; wszystko, co nas otacza, w czym spędzamy życie, jest cudzojeździe pomyślnie, zrobione cudzą ręką, której suto za to płacimy, marnując własne bogactwa duchowe i materialne”.

Cały program możnaby ująć w formułę: Szkoła powinna, w miarę możno-

ści, przyczynić się do stworzenia sztuki, któraby była zarazem współczesna i narodowa. Niepodobna odmówić sympacji takiemu programowi. Dwie rzeczy wszakże muszą budzić sprzeciw w wywodach prof. Czajkowskiego. Popierwsze, przecenianie t. zw. „secesji”, która była próbą stworzenia nowego stylu, wychodzącą nie z konstrukcji, lecz jedynie z ornamentu. Powtóre, zapatrzenie się w sztukę ludową jako główne źródło pierwiastka narodowego w sztuce. Wydaje mi się, że sztuka narodowa będzie wszelka sztuka, płynąca z odrębnych właściwości psychicznych narodu polskiego; nie musi to być wcale sztuka, eksploatująca motywy ludowe. Jestem gorącym wielbicielem polskiej sztuki ludowej, ale nie widzę możliwości wtlóczenia życia współczesnego kulturalnego Polaka w formy plastyki ludowej, częściowo już umarłej, częściowo dogasającej; jest to, jak mi się zdaje, przedsięwzięcie skazane z góry na niepowodzenie.

Należy przeto życzyć sobie, żeby warszawska Szkoła Sztuk Pięknych zerwała jaknajprędzej zarówno z folkloryzmem, jak z dziedzictwem krakowsko-wiedeńsko-monachijskiej secesji. Będzie można jej wtedy postawić

horoskopy najlepsze. Przenawia na jej korzyść już sama szerokość jej programu. Zerwano tutaj naprawdę z podziałem sztuki na „sztukę czystą” i „sztukę stosowaną”. Szkoła posiada nie tylko pracownie malarskie, rzeźbiarskie, ale również warsztat ceramiczny, farbiarski, graficzny, introligatorski, metalowy, stolarski, tkacki (należałoby jeszcze urządzić pracownię fotograficzną oraz przyłączyć do Szkoły wydział architektury politechniki warszawskiej; wogóle obecne rozgraniczenie przedmiotów między uczelniami wyższymi jest dość niedorzeczne; należałoby do wszystko gruntownie zreformować; ale są to już sprawy, sięgające daleko poza ramy niniejszego artykułu). Dobrze wróżyć dalej o przyszłości Szkoły krzewioną w niej szacunek dla rzemiosła artystycznego. Wreszcie przemawia za nią panująca w niej atmosfera — nadzwyczaj bliska i serdeczne współzycie profesorów i uczniów.

Opierając się na tych danych możemy być pewni, że Szkoła przewycięży swe niedomaganie, zachowując to wszystko, co w niej jest dobre i sympatyczne.

Mieczysław Wallis.



## ZBLISKA I ZDALEKA

### OKRUCIENSTWO CZŁOWIEKA.

Prof. Marjan Zdziechowski z Wilna wydał świeżo książkę bardzo ciekawą i godną najszerzego rozpoznania.

Nie jest u nas w dobrym stylu pisać o Inkwizycji; chyba że znajdzie się pisarz, który będzie dowodził, że ta przeklęta, zbrodnicza instytucja była pożyteczną, była pochodzenia papieskiego, może nawet boskiego.

Dobrze, że się znalazł pisarz, którego nikt posądzać nie będzie o herezję ani o sprzyjanie rewolucji, który z całą szczerością na podstawie historycznie stwierdzonych faktów opowiada ze szlachetnym oburzeniem, które się udziela czytelnikowi, tak jest szczerze, co to była Inkwizycja, co to były procesy czarownic i czem było i jest *Okrucieństwo* (broszura wydana w Krakowie 1928 r.) w dziejach ludzkości tak mało ludzkiej, tak mało myślącej, tak bardzo zwierzęcej (czemu i skąd ta obraza dla zwierzęcia?).

„Inkwizycja” była świętą Inkwizycją i taki przydomek, taki herb nosi po dzień dzisiejszy u pisarzy katolickich. Dzieje świata pełne są okrucieństw, które coraz to inne przybiera kształty, zachowując jednak wciąż te same istotne cechy. Mordowano pierwotnych chrześcijan, mordowano żydów w wiekach średnich, mordowano wszelkiego rodzaju „heretyków” indywidualnie i zbiorowo — i wiadomościami o tych hańbach pełne są dzieje Europy. I dziś mordują Arabów w Maroku, jak przed trzydziestu laty mordowano Boerów w południowej Afryce, Malgaszów na Madagaskarze, Rosjan w caracie Lenina — gdzie kres tego Okrucieństwa? gdzie jego granica w czasie i przestrzeni? Czyliż naprawdę przeznaczaniem człowieka na ziemi jest mordować bliźnich swoich w nierównej walce? i żadnego środka niema, aby się temu przeciwstawić?

Jakimże to trzeba być obłudnikiem, aby w wielkich miastach wystawiać plakaty na ulicach, wołając o litość dla zwierząt, a jednocześnie gazy zapać zapachem wiadomości o zwycięstwach Toreadorów w walce z bykami (w obecności króla, prezydenta, wysokich dostojników Kościoła)? Okrutnym jest człowiek, który w krajach, znających jeszcze karę śmierci w kodeksie z wykonania takiej kary czyni widowisko, ścina głów skazańców tak, aby kto chce, mógł widzieć, a kto odpowiednio nastrojony, odczuwać mógł rozkosz sadysty (przykładu tego nie cytuję profesor Zdziechowski). A stosunek człowieka do zwierzęcia? Profesor Beaudouin de Courtenay cytuje przykład „wielkiego” uczonego rosyjskiego Paszutina, który pragnął, jak twierdził, zbadać duszę psa, oblaśkawił go i przywiązał go do siebie. Pewnego dnia tak przywiązane do uczonego zwierzę, złał ukropem. Z psa zlała skóra, ale liżał nadal ręce swego oprawcy. Paszutin oblał go po raz drugi ukropem. Pies nie przestawał mu rąk lizać i dopiero trzecia porcja ukropu dokonała dzieła nauki: pies ducha wyznał... Nie wiem, czy p. Paszutin dowiedział się wreszcie i eksperymentalnie, że pies ma duszę, złożył dowód, że sam nie ma żadnej nie ma bowiem żadnego poczucia odpowiedzialności za czynny swoje. Pan Paszutin byłby w piętnastym wieku z uśmiechem na ustach badał istnienie duszy heretyka palonego na stosie. Dziś jest „wielkim” uczonym, pisze książki, uczy młodzież. Piszą jego biografie i postawią mu pomnik. Psu na budę potrzebne jego doświadczenie naukowe jest tylko aktem obłędu i zgola niepożytecznym.

Iwan Groźny, Piotr Wielki prowadzą w prostej linii do Lenina, Trockiego i Dzierżyńskiego, o którym mówiono, że około dziesięciu tysięcy ludzi sam wyekspedował na śmierć z tytułu kontrewolucji. Ludzimum tym zdawało się, jak Papieżom, że pracują dla idei, dla zbawienia ludzkości. I zawsze byli i są inni ludzie, którzy bronią tych okrutników, dowodząc, że cel uświęca środki... Trzeba podnosić świadomość moralną człowieka. Nie wszystko zwać bez reszty na niedoskonałość ustroju. Nie był Inkwizytorem Marek Aureljusz ani Franciszek z Asyżu, ale Tomasz z Akwinu szukał argumentów dla obrony Inkwizycji i dziś teologowie starają się ją tłumaczyć przy pomocy innych argumentów, które za przetrzymujące uważają.

Pan Zdziechowski oddaje, ogłaszając książeczkę swoją, rzetelną usługę sprawie wychowania moralnego nas i życzyć należy, aby książeczkę jego znalazła czytelników liczących się.

## KOLEJ DLA PASAŻERÓW CZY PASAŻEROWIE DLA KOLEI?

### CIESZYN POWINIEN MIEĆ PRYZWOITE POŁĄCZENIE Z WARSZAWĄ

Ludność polska Śląska Cieszyńskiego i miasta Cieszyna nie jest winna temu, że nieuczciwa i bezmyślna dyplomacja, wbrew nakazom przyrody, względem etniczno - narodowościowym, historycznym, przemysłowym i komunikacyjnym, oderwała Cieszyn od jego podstaw gospodarczych i przerwała jego połączenie z Europą i z centrami Państwa naszego. Ks. prałat Józef Londzin zasiadł na stołcu burmistrzowskim i uzyskał mandat senacki, zatłuczony sanacyjną „jedynką”, tylko dlatego, iż obiecywał: rozbudowę dworca kolejowego w Cieszynie, przeniesienie do Cieszyna rewizji kolejowej - cłowej, połączenie Cieszyna drogami kolejowymi i kołowymi bezpośrednio z Katowicami, Krakowem i Warszawą. Tymczasem dziesięcioletni jubileusz Niepodległości minął, a ks. prałat - senator i burmistrz, musiał przed paroma dniami na posiedzeniu Rady Miejskiej przyznać, że niestety, Cieszyn w ciągu dziesięciu lat **żadnym udoskonaleniem ani postępowaniem nie może**. Dworca kolejowego dotąd Cieszyn polski nie ma, drogi w kraju są haniebne, bezpośredniego połączenia z Warszawą niema ani jednego.

Pociąg wieczorny, odchodzący z Cieszyna o godz. 21.30, jest ostatnim na tej linii w kierunku do Bielska i ma z reguły kilkunasto - minutowe spóźnienia, przybywa więc zamiast o 22.50 zazwyczaj po godzinie 23-ciej. Tymczasem pociąg z Bielska do Warszawy, ze względu na połączenia w Dziedziach, nie czeka i albo odchodzi regularnie o 22.53, albo czeka wprawdzie, ale tak, że w chwili przyjazdu pociągu cieszyńskiego, warszawski pociąg już odjeżdża, pod różni zaś jadący do Warszawy muszą w

## OBRADY DZIENNIKARZY

Dnia 13 b. m. w lokalu Klubu Sprawodawców Parlamentarnych odbyło się posiedzenie Zarządu Związku Syndykatów Dziennikarzy Polskich. Obrady otworzył prezes Zarządu red. Zdzisław Dębicki, wzywając obecnych do uczczenia pamięci ś. p. Jana Stanisława Czarnowskiego, znanego dziennikarza i publicysty, a ostatnio prezesa organizującego się Syndykatu Kieleckiego. Po wysłuchaniu sprawozdań z czynności biura i skarbnika Zarządu, postanowiono powierzyć załatwianiu spraw bieżących wydziałowi wykonawczemu Zarządu złożonemu z członków, zamieszkałych w Warszawie, a jednocześnie zobowiązano wydział do zwoływania posiedzeń Zarządu co najmniej 4 razy na rok.

Po wysłuchaniu sprawozdań z kongresu w Dijon Zarząd Związku postanowił wyrazić podziękowanie delegacji ZSDP z prezesem p. Beupre na czele.

Po dłuższej dyskusji nad sprawą istnienia

## ZAMIERZENIA INWESTYCYJNE SAMORZĄDÓW

W czwartek, 17 b. m., w min. spraw wewn. odbędzie się konferencja, na której omówione będą sprawy związane z zamierzeniami inwestycyjnymi samorządów oraz ich realizacją pod kątem widzenia konieczności dokonania w b. roku tych inwestycji, które będą uznane za najpilniejsze i najpożebniejsze oraz doprowadzenia do końca już rozpoczętych przez związki komunalne.

W konferencji wezmą udział przedstawiciele min. skarbu, przemysłu i handlu i rolnictwa oraz sekretariatu komitetu ekonomicznego ministrów i Instytutu badań koniunktur gospodarczych.

## PROJEKT NOWEJ USTAWY O FINANSACH KOMUNALNYCH

Związek Miast Polskich przystąpił do opracowania, w porozumieniu z władzami rządowymi projektu nowej ustawy o uregulowaniu finansów komunalnych, który przedłożony będzie rządowi państwowemu. Nad redakcją tej ustawy pracuje specjalna komisja z udziałem wybitnych rzeczoznawców. Prace te będą zakończone w bieżącym miesiącu.

Nowa ustawa będzie miała na celu wydatniejsze zasilenie funduszy miejskich ze względu na to, że potrzeby i wydatki miast znacznie wzrosły, wpływy zaś na zasadzie dotychczasowej ustawy o finansach komunalnych, są już wyczerpane.

Dlatego o niej tu podajemy wiadomość).

Henryk Bezmanski.

Autor opowiada, że gdy wymieniono jego imię w liczbie kandydatów na stanowisko prezesa Republiki, miał sobie: oo za skandal europejski! na państwa postawiono człowieka, który

ciemnościach przesakał przez tory i dopędzać pociąg warszawski, znajdujący się już w ruchu. Urzędnika ruchu, któryby osobiście kierował tem i odpowiedzialnie pilnował przesiedania pasażerów i gdy przy pociągu nie widziałem. To też w zeszłym roku, właśnie kiedy śpieszyłem do Warszawy, aby w Sejmie imieniem klubu Z. P. P. S. stanąć w obronie emerytów, pociąg mi „uciekł” i musiałem do Dziedzi dojechać samochodem, kosztem 25 złotych, innym razem musiałem w Bielsku przenoćować, i dopiero nazajutrz rano mogłem udać się w dalszą drogę. Podobny los bywa udziałem licznych podróżnych. Wszelkie protesty okazały się dotąd bezskuteczne. Zarząd kolei drwi sobie o postępu z potrzeb i interesów ludności całego kraju, lekceważąc sobie ich zdrowie i życie. Ciężki i bardzo bolesny mój wypadek, który mnie na szereg tygodni pozbawia możliwości pracy, powinien przynajmniej przynieść te korzyści, żeby stosunki na dworcu kolejowym w Bielsku poddane były dokładnej rewizji; przestrzeń między torami powinna być wyrównana na całej przestrzeni, gdzie się odbywa przesiedania podróżnych, dworzec musi być należycie oświetlony, pociągi służące do dalszego połączenia muszą bezwzględnie być tak uregulowane, przez przyspieszenie i skrócenie czasu jazdy jednych a przedłużenie czasu oczekiwania drugich, aby wszystkim podróżnym dać czas i możliwość przesiedania bez złażenia ręki.

Zdaje mi się, że odpowiedzialność materialna kolei w tym wypadku nie ulega wątpliwości i że powinna być dla Zarządu kolei skuteczną nauką.

Tadeusz Reger.

## STATUT WOJEWÓDZTWA GRODZKIEGO

Referat prawny Komisariatu Rządu zakończył opracowywanie nowego statutu województwa grodzkiego, który jeszcze w bieżącym miesiącu przesłany będzie do zatwierdzenia Min. Spraw Wewn. (P. I. D.).

## SPROSTOWANIE

We wczorajszym numerze „Robotnika” zamieściliśmy notatkę p. t. Kwiatki biurokratyczne. Notatka ta dotyczyła prac Komisji, przyznającej zasiłki dla b. więźniów politycznych. Jak się dowiadujemy, informacje, zawarte w tej notatce, nie odpowiadają prawdzie.

Ukazał się styczniowy numer „Głosu Kobiet” o urozmaiconej i zajmującej treści, ozdobiony pięknymi ilustracjami.

Zawiera on następujące artykuły: „Wiernie przy sztandarach” — D. Kluszyńska; „Wojna gazowa to zbrodnia” — dr. J. Budzińska - Tylicka; „Posłanka Prausowa, a frakcja rewolucyjna”; „Posiew Jaworowszczyzny mord w Piotrkowie”; „Kilka słów o stosunkach w samorządzie m. st. Warszawy”; „O modnych chorobach” — Stefania Kryg; listy czytelniczyk; ciekawe wiadomości z zagranicy; Robotnicze Towarzystwo Przyjaciół Dzieci wychowa nowych ludzi — W. Szymanowska; „Kłamstwo” — Jadwiga Borowiczowa; Obrazki szkolne.

## WYJAZD EMIGRANTÓW POLSKICH DO FRANCJI

Agencja Press dowiaduje się, że do Francji zapotrzebowano na miesiąc styczeń 547 robotników polskich, z czego do kopalni rudy — 310 do przemysłu — 167, do rolnictwa — 70 Transporty tych robotników wysyłane są przez Mysłowice.

## KRONIKA POLITYCZNA

### W OCZEKIWANIU DECYZJI BERLINA.

Podczas narad między p. Hermesem i min. Twardowskim w Warszawie, obie strony zgodziły się co do tego, że mają być kontynuowane rokowania o zawarcie pełnego traktatu handlowego polsko - niemieckiego.

Traktat ten musi uwzględnić pewne zasadnicze postulaty polskie, bez których nie miałyby dla strony polskiej żadnej wartości. Strona niemiecka nie ma już w tej chwili żadnej wątpliwości, że jej dotychczasowe propozycje w dziedzinie importu naszych produktów hodowlanych do Niemiec nietylko pod względem jakościowym ale i w samej założeniu nie odpowiadają potrzebom eksportu polskiego na szerszą skalę.

W toku wymiany zdań w Warszawie prosila strona niemiecka o wyszczególnienie jej pewnych ustępstw, które miałyby być udzielone Niemcom przez Polskę w przyszłym traktacie handlowym. Po wyjeździe min. Hermesa do Berlina, stanowisko strony niemieckiej ma być niebawem sprecyzowane przy uwzględnieniu informacji polskich w dziedzinie, poruszonej przez stronę niemiecką w Warszawie.

### Z RZĄDU.

Premier Bartel udał się wczoraj w południe do Belwederu, gdzie odbył 2-godzinną konferencję z Marszałkiem Piłsudskim. O godz. 5 p. premier przyjął p. Patka, posła polskiego w Moskwie, noczem odbył dłuższą konferencję z p. Strassburgerem, Generalnym Komisarzem w Gdańsku.

### POWRÓT P. PATKA NA STANOWISKO.

Posel nadzwyczajny i min. pełnomocny R. P. w Moskwie p. Stan Patek, wyjeżdża z powrotem do Moskwy w środę, dn. 16 b. m.

### NIE BĘDZIE ZMIAN W RZADZIE.

Polska Agencja Telegraficzna upoważniona jest do stwierdzenia, że ogłoszony przed paru dniami komunikat Prezydium Rady Ministrów zaprzeczający wszelkim pogłoskom na temat zmian w rządzie — dotyczy to również i pogłoski, zamieszczonej w „Głosie Prawdy” z dnia 13 b. m. o rzekomym zamiarze objęcia przez pana Premiera Bartla tekni ministra Skarbu.

### ZJAZD DELEGATÓW ZJEDNOCZENIA PRACY WSI I MIAST W WILNIE.

W niedzielę odbył się w Wilnie zjazd delegatów Zjedn. Pracy Wsi i Miast przy udziale posłów i senatorów z B. B., przedstawicieli Rządu i samorządu. Na akademii wygłoszono szereg przemówień, ze względu na lokalne stosunki, głównie poświęcone sprawie mniejszości narodowych. W ocenie sytuacji bieżącej wszechwładnie panował obowiązuje we wszystkich odłamach B. B. optymizm. Po akademii zjazd wysłał depesze hołdownicze do Prezydenta Rzeczypospolitej, do Marszałka Piłsudskiego i do Premiera Bartla. Wczorajem odbył się bankiet.

### ZJAZD W MIN. SKARBU.

W dniu 19-go b. m. rozpoczyna się w Min. Skarbu zjazd naczelników opłat stemplowych izb skarbowych. Obrady zjazdu zgai p. wicemin. Skarbu Grodzkiego. (P. I. D.).

### Z MIN. PRACY I OP. SPOŁ.

Minister Pracy i Opieki Społ. dr. Jurkiewicz uległ przeziębieniu. Z tego powodu zastępuje go min. str. w sprawach bieżących dyrektor departamentu opieki społecznej M. P. i O. S. p. Szubartowicz.

### POŻYCZKA DLA RUMUNJI.

P. Michał Popowici rumuński minister skarbu, wyjechał do Paryża na zaproszenie p. Moreau, gubernatora Banku Francji, celem podpisania umowy pożyczkowej i dokończenia rokowań w sprawie stabilizacji waluty rumuńskiej.

### DOM LETNI IM. TEOFILA JASZKOWSKIEGO ORGANIZACJI MŁODZIEŻY T. U. R.

1) Tow. senator B. Limanowski zł. 10.—, 2) tow. Aleksander Płoński zł. 5.—.

### LISTA 7.

Okręgowa Konferencja T. U. R. Zagłębia Dąbrowskiego — 24 zł 50 gr. Z. Zaremby 25 zł., H. Pilichowska 10 zł. Renert 3 zł., Włocławski 5 zł., Borowiczowa 5 zł., St. 1 zł., M. Kral 1 zł., S. Leśniewski 5 zł.

### WYJAZD EMIGRANTÓW POLSKICH DO FRANCJI

Agencja Press dowiaduje się, że do Francji zapotrzebowano na miesiąc styczeń 547 robotników polskich, z czego do kopalni rudy — 310 do przemysłu — 167, do rolnictwa — 70 Transporty tych robotników wysyłane są przez Mysłowice.

## PRZEGLĄD PRASY

### Wymiana not między Polską i Sowieciami

Odpowiedz Rządu sowieckiego na odpowiedz polską nadeszła tak szybko, że prasa polski nie zdążyła jeszcze omówić odpowiedzi polskiej, gdy musi się zająć drogą notą sowiecką. Komentarze prasy do tej ostatniej są narazie szczupłe. „Głos Prawdy” nie podaje nawet w streszczeniu tekstu noty sowieckiej, uważając, że „znudziłaby” czytelnika, ale sam częstuje czytelnika nudną kolubryną, traktującą notę lekceważąco i doradzającą Rządowi polskiemu, by pozostawił notę sowiecką bez odpowiedzi. Jest to bardzo wygodny sposób „dyplomatyczny”, który był w miejscu wobec Wolde-marasa i jego tricków wileńskich, ale nie może być stosowany względem Rosji i w sprawie tak doniosłej jak utrwalenie pokoju. Nota sowiecka nie zasługuje zresztą na ten wyśmienity i wzgardliwy ton naszych „radykałów” sanacyjnych, gdyż wyjaśnia szereg ważnych punktów, które były niejasne w pierwszej notce sowieckiej. A już wiadomości, przychodzące z zagranicy, iż Polska będzie może pośredniczyła w sporze sowiecko-rumuńskim, całkowicie uspraw. Wciąż nasze przypuszczenia, że Polska może odegrać — w wyniku noty sowieckiej — bardzo ważną rolę w pacyfikacji stosunków wschodnio - europejskich. Trudno więc doprawdy zrozumieć to dąsanie się i kręcenie nosem „radosnych twórców” „błagi sanacyjnej.

„Kurjer Poranny” jest od samego początku wymiany not nastrojony chole-rycznie, wciąż zapewnia, że pokojowi nie grozi, a od odrębnego paktu polsko - sowieckiego oczekuje raczej trudności w ratyfikowaniu paktu Kelloga ze strony Niemiec. Obawy te są wyssane z palca. Również „Kurjer Polski” wyraża się niepocholebnie o notce sowieckiej, twierdząc przytem, że państwa bałtyckie zgłosiły swoje przystąpienie do paktu Kelloga. Czyżby Sowieci o tem nie wiedzieli?

### Kto się skompromitował?

„Czas” twierdzi, że przyjęcie przez komisję prawniczą Senatu wniosku zgłoszenia zmian do ustawy o odroczeniu wprowadzenia w życie dekretu o sądach dietwie — jest kompromitacją Sejmu. A nam się zdaje, że skompromitował się Rząd i Senat. Rząd dlatego, że mimo posiadania większości w Senacie, musiał zabiegać o to, by ustawa, przyjęta przez Sejm, nie przeszła w Senacie, dlatego, że nie uszanował woli Sejmu, dlatego, że stworzył sytuację — jak to przyznał min. Car — nie mającą precedensu w życiu polskiego parlamentaryzmu. Senat dlatego, że nie potraktował sprawy z punktu widzenia prawnokonstytucyjnego, lecz politycznego. Rząd i Senat zawiniły razem, że pogmatwały zakres uprawnień władzy wykonawczej i ustawodawczej.

### Od 700 milionów do 3 miliardów.

„Naprzód” zwraca uwagę na pęcznienie budżetu w ciągu ostatnich 3 lat. Od budżetu w wysokości 700 milionów zł. doszliśmy do 3-ch miliardów. „Naprzód” radzi zaniechać życia nad stan.

## Co słychać na świecie

### KRONIKA TELEGRAFICZNA

#### PRZESTĘPCZOŚĆ NA SYCYLII

Liczba przestępstw na Sycylii zmniejsza się z każdym rokiem. Prokurator generalny przy sądzie okręgowym w Palermo stwierdził w swem przemówieniu, że w okręgu Palermo kradzieże, oszustwa i grabieże, które w r. 1922 osiągnęły maksymalną cyfrę 2365 przestępstw, zmniejszyły się w r. 1928 do cyfry 295 przestępstw. Zabójstwa dokonane, usiłowane i chybione, których liczba wynosiła w 1922 r. 1557, zmniejszyły się do 355 w r. 1927 i 231 w r. 1928.

#### GŁÓD WŚRÓD ESKIMOSÓW

„Times” donosi z Ottawy, iż na Labradorze wchodnim z powodu nieudanej połowu ryb, panuje głód wśród tamtejszych eskimosów. Ogółem głoduje 2 tys. eskimosów. Rząd kanadyjski wysłał na miejsce ekspedycję z zapasami żywności, soli i środków leczniczych.

#### TRZĘSIENIE ZIEMI NA KAMCZATCE

Centralne obserwatorium meteorologiczne w Tokio (Japonia) zarejestrowało wczoraj około godziny 9-ej rano wstrząsienia podziemne, trwające koło trzech godzin, których ognisko znajdowało się prawdopodobnie w pobliżu Kamczatki.

#### MILJONOWA KRADZIEŻ W POCIĄGU

W ekspresie Bukareszt — Paryż skradziono p. M. Krusewskiemu z Bukaresztu walizkę z biżuterją wartości 17 mil. lei (bliska milion złotych). W zamian pociąg był zatrzymany przez policję, która jednak nie mogła odkryć złodziei.

## Robotnicy popierajcie swoje pismo



## SAMORZĄD STOLICY

## RADA MIEJSKA ODRZUCIŁA PODWYŻKĘ BILETÓW TRAMWAJOWYCH

PRZEMÓWIENIE TOW. ARCISZEWSKIEGO — IMIENNE GŁOSOWANIE — KLĘSKA MAGISTRATU

(rd) Najbardziej interesującym punktem porządku dziennego wczorajszego posiedzenia Rady miejskiej była sprawa podwyżki biletów tramwajowych. Sprawa ta, która parę razy spadała z porządku dziennego, przez dwa posiedzenia emocjonowała radnych — została wreszcie załatwiona — ale nie tak, jak o tem marzył nieudolnie gospodarujący magistrat, który chciał, by ludność pokrywała z swej kieszeni jego nieudolność!

W wczorajszej dyskusji nad sprawą podwyższenia cen biletów tramwajowych, pierwszy zabrał głos p. dr. Zawadzki (Ch. D.), który wziął na siebie ciężar bronięcia przed Radą tej podwyżki i obowiązek ten wypełnił z pełnią godną lepszej sprawy.

## PRZEMÓWIENIE TOW. ARCISZEWSKIEGO

Nie można podwyżki tramwajowej traktować, jako jeszcze jednego dochodu, z którego należy pokrywać różnego rodzaju braki budżetu miejskiego. Tramwaje służą bowiem najbiedniejszej ludności. Ludzie zamożni tramwajami nie jeżdżą, bo w obecnych warunkach tylko ci, co muszą, jeżdżą tramwajami. Do tramwajów trzeba się tłoczyć, trzeba zdobywać miejsce, jechać albo na schodkach, albo w zaduchu wewnątrz wozu. To przepelnienie w wozach było również nieraz przyczyną tragicznych wypadków. Podwyższenie biletów tramwajowych to byłoby tylko nałożenie na ludność podatku pośredniego.

Bilety ulgowe są ważne tylko o pewnej porze, a przecież robotnicy na zmiany pracują, o różnych porach do pracy jeżdżą, z pracy tej wracają i również dla osobistych celów chcą z tramwajowej komunikacji korzystać.

Tramwaje pochłaniają wiele dochodów robotnika. Robotnik wraz z rodziną, wydaje dziś na tramwaj do 30 zł. miesięcznie, co jest często 1/5 jego zarobku miesięcznego. Niższe kategorie robotników nie mogą sobie pozwolić nawet na jazdę tramwajem do pracy i pieszko przebywają po kilka kilometrów.

## Tramwaje nie są za tanie!

Tramwaje nie są u nas „za tanie” — jak to się mówi. W Anglii jeździło do miejsca pracy i z powrotem za 6 pensów, jadąc 1 1/2 godziny w jedną stronę. W Ameryce tramwaj kosztuje 5 centów, a zarobek wynosi od 3—5 dolarów. Gdy w Ameryce na bilet pracuje robotnik 4 minuty, u nas musi pracować 20 minut.

Gdyby magistrat przyszedł z podwyżką 1—2 groszową, możnaby go zrozumieć. Ale magistrat chce podwyżki o 25%!

## Mowa cyr.

W grudniu 1925 r. magistrat żądał podwyżki z 15 gr. na 20 gr. — czyli o 33%. Podwyżkę tę wówczas uchwalono! Obecnie magistrat chce nowych

33% od owych 15 groszy — czyli zwyżka ma już wynosić 66% ceny biletu w 1925 r. Według „konjunktury gospodarczej” wydawnictwa Min. Przem. i Handlu od grudnia 1925, wzrosła drożyzna o 27%. Płace robotnicze wzrosły o 5%, a urzędnicze o 8% zmalały. Płace robotnicze są b. niskie. Robotnik niekwalifikowany zarabia do 6 zł. dziennie, podczas gdy oznaczone minimum wynosi 9.81 zł. dziennie. Osiąga on zaledwie 51% minimum.

I w obecnych ciężkich warunkach chce magistrat o 25% podwyższyć tramwaje, rozpętuując nową drożyznę!

Podwyżka nie może być źródłem inwestycji. Tramwaje są dochodowe — z dochodów obecnych mogą na inwestycje czerpać.

## Obecna gospodarka w tramwajach.

Obecna gospodarka w tramwajach jest zła. Wozy są nietylko nieremontowane, ale nie myte porządnie. Warsztaty reparacyjne nie spełniają dobrze swej roli.

## Przeciw podwyżce.

W takich okolicznościach, przy takiej gospodarce, jesteśmy przeciwni podwyżce i przeciw niej będziemy głosować!

## GŁOSOWANIE

O godz. 11 wieczór, po przemówieniach ławnika Tyszkii i referenta przystąpiono do głosowania.

## Imiennie.

Przewodniczący wiceprez. Wilczyński oświadcza, iż wobec zgłoszenia przez klub P. P. S. wniosku o głosowanie imienne na podstawie art. 35 dekretu, zarządza imienne głosowanie.

Powiadomienie o tem Radę wywołało wśród wielu radnych niemałą konsternację. Niemniej skonsternowani byli członkowie magistratu, którzy cieszyli się, że podwyżka „przejdzie”.

A tu tymczasem głosowanie imienne postawiło wielu radnych w trudnej sytuacji, jednakże w okresie wyborów obiecywało się ludności wiele — a nie chciało się teraz dotrzymać. Wniosek o głosowanie imienne zmierzał do zeruczenia maski.

## Wynik głosowania.

Głosowanie odbywało się z listy. Przeciw podwyżce opowiedziało się 56 radnych, za podwyżką 54.

## Klęska magistratu.

W ten sposób podwyżka została odrzucona. Magistrat poniósł klęskę!

Odrzucenia podwyżki powitano hucznie oklaskami. Prawica była silnie zirytowana.

\*\*

Poza sprawą podwyżki na wczorajszym posiedzeniu załatwiono budżet straży ogniowej, czego omówienie, z braku miejsca, odkładamy do następnego numeru.

## SKUTKI SNIĘZYCY

## CZASOWE PRZERWANIE KOMUNIKACJI KOLEJOWEJ NA NIKTÓRYCH LINIACH

W związku ze snieżykami w całym szeregu Dyrekcji kolejowych, a zwłaszcza w Dyrekcjach wschodnich, a więc w Wileńskiej, Lwowskiej i Stanisławowskiej ruch kolejowy w ostatnich dniach napotkał na olbrzymie przeszkody wskutek zasypiania torów śniegiem oraz przerwania w wielu miejscach komunikacji telefonicznej i telegraficznej.

W Dyrekcji radomskiej na wielu liniach musiano uruchomić plugi śnieżne. Na szlaku Stojanów — Sienkiewiczówka pociąg osobowy który ugrzązł w śniegu przestał na linii 7 godzin. W Lwowskiej Dyrekcji Kolejowej między stacjami Tarnopol — Zbaraż utknął w śniegu pociąg mieszany towarowo — osobowy, przyczem przy odkopywaniu pociągu wykołcił się parowóz, zatarasowując tor.

Dyrekcja kolei państwowych we Lwowie, komunikuje, że z powodu zasp snieżnych, wstrzymano aż do odwołania ogólny ruch pociągów wna linii Lwów — Podzamcze — Podhajce, a następnie na liniach Tarnopol — Zbaraż — Łanówka oraz na odcinkach Sapienka — Krystynopol oraz na odcinku Radziechów — Stojanów.

W Stanisławowskiej Dyrekcji Kol. duże

opady snieżne unieruchomiły lokal na koleje.

W Dyrekcji Wileńskiej rozpoczęła się dn. 14 silna zamięć snieżna.

W Warszawskiej Dyrekcji Kolei w pobliżu stacji Rogów, silna zawierucha powywalała cały szereg słupów telegraficznych, przerywając komunikację telefoniczną i telegraficzną. O sile wiatru świadczy fakt, że dach jednego z wagonów towarowych, stojących na stacji, został zerwany.

Dnia 14 w Warszawskiej Dyrekcji Kol. między stacjami Rokiciny — Baby na pociąg towarowy najechał pociąg osobowy, wskutek czego wykołcił się kilka próbnych wagonów, zatarasowując tor. Z podróży pociągu osobowego ani z obsługi kolejowej nikt nie poniósł obrażeń. Na miejsce wypadku wyjechał poc. ratunkowy z Piotrkowa oraz komisja dyrekcyjna.

Ostatnie meldunki z Dyrekcji Lwowskiej donoszą, iż na linii Tarnopol — Podwołoczyska ugrzęzły w śniegu 2 pociągi, na linii Berki — Grzymałów jeden pociąg, zaś linia Tarnopol — Zbaraż została zamknięta do czasu uprzątnięcia torów.

## WYNIKI WALK ZAPAŚNICZYCH W CYRKU

Zapasy Mrny z Sikkim po 25-ciu minutach rezultatu nie dały. Stekker w 7-mej minucie pokonał Nabera, Stibor w odwetowym spotkaniu powalił w 34-tej minucie Karscha, zaś Köhler w 17-tej minucie Millera.

Dziś walczy:

Orłow — Köhler.

Neuman — Mrna dec.

Naber — Miller,

oraz rewanżowa Stekker — Stibor.

## Wiadomości z CAŁEGO KRAJU

ŁÓDŹ  
CHADECKI DZIAŁACZ BRAŁ ŁAPÓWKI OD BEZROBOTNYCH

Znany działacz chadecki i kierownik chadeckich związków zawodowych, p. Stanisław Mruk, wymusza „podarunki” w gotówce lub w zegarkach i pierścionkach od bezrobotnych za pośrednictwem przy otrzymaniu pracy.

Ostatnio p. Mruk zaskarżył do Sądu Pokoju Jana Balińskiego, jednego z biednych bezrobotnych, od którego wymusił gotówkę i pierścione. W środę od-

była się rozprawa. Nie pomogły zeznania działaczy chadeckich: ławnika Harasza, radnego Pawlaka i in., gdyż zeznania innych świadków wykazały ponad wszelką wątpliwość, iż Mruk brał łapówki od bezrobotnych.

Sąd stanął na stanowisku, że postawione Mrukowi zarzuty brania łapówek za znalezienie pracy zostały udowodnione.

ROBOTNIK W KOTLE Z WRZĄTKIEM  
Straszny wypadek w fabryce Szlisa

Fabryka szpulek drewnianych i motków do przędzy firmy Szlis i S-ka (Andrzeja 53), stała się widownią straszliwego wypadku.

Jeden z robotników tej firmy, Józef Szwedowicz, naprawiał wazania belek nad olbrzymim kotłem fabrycznym, pełnym wrzątku.

Robotnicy, przytrzymujący drabinę, na której stał Szwedowicz, zostali nagle osłonięci gęstą parą z kotła i mimowoli poruszyli się.

Szwedowicz, który miał ręce zajęte i nie trzymał się wcale drabiny, zachwiał się i runął do kotła.

Robotnicy rzucili się natychmiast z pomocą nieszczęśliwemu, który wprost wyl z bólu.

Po przystawieniu drabiny udało się wydobyć dającego już słabe oznaki życia Szwedowicza.

Nieszczęśliwy wyglądał strasznie. Całe ciało miał pokryte ranami i bąblami. Szwedowicz ciągle mdlał i krzyczał tak strasznie, iż jeden z robotników dostał ataku nerwowego.

Pogotowie przewiozło Szwedowicza w stanie beznadziejnym do szpitala św. Józefa.

## PRUSZKOW

## WYSTĄPIENIE POKRZYWDZONYCH WARSZTATOWCÓW

Dnia 14 b. m., o godzinie 10-tej, pracownicy Warsztatów Kolejowych w Pruszkowie urządzili zgromadzenie przed biurem administracji, żądając odpowiedzi na wysuwane żądania 20% dodatku drożyznianego.

Załatwienie tej sprawy odwlekane już jest od lat 3, natomiast sprawa odebrania tego dodatku została przez Ministerium Komunikacji w bardzo szybkim tempie załatwiona!!

Pracownicy warsztatowi postanowili

celem zaprotestowania przeciwko lekceważeniu słusznych żądań, ponowić jednogodzinny strajk demonstracyjny (zaznaczamy, iż takich wystąpień było już kilka).

Dziwnem jest stanowisko władz kolejowych, które, uznając rzekomo słuszność wysuwanych żądań i zgadzając się, iż płace pracowników pruszkowskich w stosunku do drożyzny są niskie, nie chcą jednak przyjąć z pomocą pracowników. (Rozgoryczenie wśród miejscowych warsztatowców wzrasta z każdym dniem.)

## BŁONIE

## WYNIKI WYBORÓW DO RADY MIEJSKIEJ

W dn. 13 b. m. odbyły się tu wybory do Rady Miejskiej.

Uprawnionych do głosowania było 3.237 osób, głosowało 2.830.

Lista nr. 1 (Stronnictwo Chłopskie i B. B.) otrzymała mandatów 11.

Lista Nr. 2 (PPS.) — mandatów 2.

Lista Nr. 3 (kamienicznicy) — mandatów 1.

Lista nr. 7 (prawica) — mandatów 6.

Lista nr. 8 (blok żydowski) — mandatów 4.

Inne listy mandatów nie otrzymały.

## Zycie i praca Robotniczej Warszawy

## KONFERENCJA DZIELNICY JEROZOLIMSKIEJ P. P. S.

W niedzielę, dn. 13 stycznia, w sali Dzielnicy Wolskiej P. P. S., odbyła się konferencja Dzielnicy Jerozolimskiej P. P. S., w której wzięło udział około 200 członków dzielnicy, przedstawiciele Egzekutywy Warsz. Org. P. P. S. z posłem tow. Barlickim na czele, oraz honorowy przewodniczący dzielnicy, poseł tow. Arciszewski.

Zaigł konferencję tow. Ślusarski, przewodniczący tymczasowego Komitetu dzielnicowego; w prezydium zasiadł powołani przez zebranych tow. poseł Arciszewski, Gruszko, Bakalarski, Chądzyńska, Janicki, Dr. Mitkus, Sroczyński i Niedbalski.

Wśród podniosłego nastroju, przy dźwiękach „Marsyljanki”, wykonanej przez orkiestrę tramwajarzy, wniesiono na salę wspaniałe sztandar Dzielnicy, który tow. Łętowski wręczył chorążemu tow. Sroczyńskiemu. Ślubując wierność sztandarowi, tow. Sroczyński odebrał sztandar z rąk tow. Łętowskiego. Następnie Sekcja dramatyczna Koła Młodzieży T. U. R. im. Worcella wykonała „Czerwony Sztandar” oraz wiersz: „Pełna Czara”.

Sprawozdanie z działalności Tymczasowego Komitetu składał sekretarz tow. Jaworski, przedstawiając stały rozwój dzielnicy, która, prócz kół w fabrykach: Budowy Parowozów, Norblina, Skody oraz tramwajarzy posiada wpływ w kilkunastu fabrykach. Na terenie dzielnicy

pracują Wydziały: Kulturalno - Oświatowy i Organizacyjny - A. i T. i Sekcja prawna. Dzielnica popiera wydawnictwo Organizacji Młodzieży T. U. R. i Czerwone harcerstwo.

Uzupełniał sprawozdanie tow. Ślusarski, stwierdzając, iż Dzielnica Jerozolimska liczy już 237 członków. Sprawozdanie finansowe składał tow. Gawroński; sprawozdanie Komisji sztandarowej tow. Jaworski.

Konferencja z uznaniem przyjęła do wiadomości i działalność Tymczasowego Komitetu, jak również referat polityczny tow. Barlickiego, oraz sprawozdanie tow. Arciszewskiego z działalności Klubu Radnych P. P. S.

W dyskusji zabierali głos tow. tow. Ślusarski, Królik, Skubiński, Kosterski, Kłosowicz i inni.

Konferencja przyjęła jednogłośnie następujące rezolucje:

I.

„Konferencja Dzielnicy Jerozolimskiej PPS. składa hołd Wodzowi polskiego Socjalizmu tow. Bolesławowi Limanowskiemu i zawiadamia Go, że straty, poniesione przez Partję na terenie Dzielnicy Jerozolimskiej, z powodu rozbiłkackiej roboty Jaworowskiego, zostały całkowicie wyrównane”.

II.

Konferencja Dzielnicy Jerozolimskiej PPS., potępiając obydwoj mord, dokonany na tow. Jeszkowskim wyraża swe

KATOWICE  
PRZED WYBORAMI DO RADY  
WOJEWÓDZKIEJ

W „Robotniku” z 12 stycznia zamieszczona została notatka agencji telegraficznej P. A. T. p. t. „W Sejmie Śląskim”, przedstawiająca tendencjnie przebieg posiedzenia Komisji prawniczej.

Oto, jak się w istocie przedstawia omawiana w notatce sprawa:

Na wspomnianym posiedzeniu Komisja miała rozstrzygnąć, czy poseł, który zmienił miejsce zamieszkania i przeniósł się ze Śląska do innej dzielnicy, Polski, ma prawo zatrzymać mandat poselski do Sejmu Śląskiego. Konkretnie chodziło o dra Rakowskiego, który dawniej należał do Ch. D. Po przejściu p. Janickiego ze stronnictwa Ch. D. wystąpił stamtąd również dr Rakowski i razem utworzyli nowy klub P. Str. Ch. D., który jest odpowiednikiem sanacji. Janicki i dr Rakowski współpracują z Biniszkiwiczem.

Otóż ten Rakowski przeniósł się obecnie na stałe do Warszawy i przyjeżdża tylko na posiedzenia.

Obecnie zbliżają się wybory do Rady Wojewódzkiej, które odbędą się już w nadchodzącą, t. j. 16 stycznia. Członków tej Rady wybiera Sejm, w liczbie 5. Korupcyjna walka, jaką toczą między sobą: z jednej strony pp. Janicki, Biniszkiwicz i t. d., a z drugiej — Korfanty — zaostrza się. P. Korfanty stara się właśnie o unieważnienie mandatu p. Rakowskiego, tym razem — na słusznej podstawie, a p. Janicki postarał się o wyciągnięcie z Ch. D. posłów: Śliwy i Pronobisa.

Marszałek Wolny zlecił p. Meyerowi z Klubu Niemieckiego aby zbadał sprawę zamieszkania p. Rakowskiego, co też ten uczynił. Nad tą kwestją obradowała Komisja Prawnicza i orzekła, że poseł, który nie zamieszkuje stałe na terenie Śląska nie może piastować mandatu. Za wnioskiem tym głosował również tow. Machaj z P. P. S.

Zredukowany urzędnik, który wyszedł ze szpitala po zapaleniu płuc, poszukuje jakiegokolwiek pracy lub zapomóg bądź pieniężnej, bądź też — w formie ubrania, bielizny, butów. Znajduje się w krytycznym położeniu.

Zapomogi przyjmuje Administracja „Robotnika”, Warecka 7, dla S. D.

Wczoraj wieczorem odbyło się zebranie delegatów pracowników wszystkich instytucji miejskich, zwolane przez Związek Zawodowy pracowników komunalnych i instytucji użyteczności publicznej. W wyniku obrad uchwalono następującą rezolucję w sprawie bezprawnego wydalenia dwóch długoletnich pracowników miejskich:

„Ogólne zebranie delegatów pracowników Magistratu m. stoł. Warszawy przyjmując do wiadomości sprawozdanie Prezydium Związku z akcji dotychczasowej w obronie wydalonych pracowników Straży Ogniowej uchwala:

Uważając wydalenie ostatnio zastosowanymi metodami za represję i szkodliwym politycznym przez ugrupowania będące obecnie większością w Magistracie, ze-

brani piętnują takie postępowanie, będące skazywaniem pracowników na głód i nędzę wraz z rodzinami, bez udowodnienia winy pokrzywdzonym. Wyrażamy urzeczywistnienie protestu przeciwko wydalaniu długoletnich pracowników ze względów politycznych, czego nigdy nie było do czasu powstania Niepodległej Polski.

Zebrani stwierdzają, że żadnej roboty wywrotowej, szkodzącej interesom Państwa i miasta, wśród pracowników niema, gdyż pracownicy wpływu komunistyczne od wielu lat już zlikwidowali i wobec tego alarmy w prasie nie mają podstaw.

Zebrani domagają się od p. Prezydenta miasta, aby przeciwstawił się naciskowi pewnych czynników, przyjął z powrotem wydalonych pracowników i nie

stosował podobnych represyj na przyszłość”.

Po zebraniu delegaci udali się do prezesa Rady Miejskiej i, przedłożywszy mu powyższą rezolucję, domagali się interwencji Rady dla ukroczenia sykan i represji.

P. Jaworowski oświadczył, że dał temu wyraz na posiedzeniu Rady, że za przekonania polityczne nikt nie jest wydalany z Magistratu (niestety, to przekonanie p. Jaworowskiego obiektywnie nie ma uzasadnienia. Red.) Dalej p. J. stwierdził, że wydalenie strażaków wziętą na swą osobistą odpowiedzialność prezydent Słomiński.

Rada Miejska ma zająć stanowisko po złożeniu wyjaśnień przez p. Słomińskiego.



# Z ŻYCIA PARTJI WARSZAWSKA ORGANIZACJA P. P. S.

**KOMUNIKAT**  
Sekretarjat Warsz. Org. Kom. Rob. P. P. S. wzywa wszystkich członków Partii i sympatyków do składania ofiar na budowę Domu Letniego Org. Młodz. T. U. R. im. Teofila Jaskzowskiego, dla uczczenia pamięci padłego za wierność dla Socjalizmu tow. T. Jaskzowskiego.

## WE WTOREK

**Dzielnica Grochów.** O godz. 6.30 w lokalu C. K. W. Warecka 7, odbędzie się zebranie członków dzielnicy.

**Koło Elektryków.** O godz. 6 wiecz. w lokalu C. K. W. przy ul. Wareckiej 7, odbędzie się zebranie członków Koła, na którym tow. pos. Zaremba wygłosi referat p. tyt.: „Zadania Związków Zawodowych wobec dzisiejszej sytuacji politycznej”. Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

**Koło Pracowników Miejskich PPS.** Dnia 15 b. m. o godzinie 7-ej w lokalu przy ulicy Wareckiej 7, odbędzie się zebranie Koła Pracowników Miejskich, na którym wygłoszony będzie referat przez tow. posła Arciszewskiego.

**Dzielnica Ochota.** O godz. 7 wiecz. w lokalu przy ul. Przemyskiej 18, odbędzie się zebranie członków dzielnicy, na którym tow. pos. Baranowski wygłosi referat polityczny.

## W ŚRODĘ

**Dzielnica Jerolimowska.** O godz. 7 wiecz. w lokalu Warsz. Wydz. Kob. PPS., Leszno 53 odbędzie się posiedzenie Komitetu Dzielnicy Jerolimowskiej PPS. Proseni są o przybycie wszyscy członkowie Tymcz. Kom. Dzielnicy oraz tow. tow.: Koterski, Sroczyński i Gaudasiński.

**EGZEKUTYWA ORGANIZACJI WARSZAWSKIEJ.** O godzinie 6 wiecz., w lokalu CKW. PPS., Warecka 7, odbędzie się posiedzenie Egzekutywy Organizacji Warszawskiej PPS.

## W CZWARTEK

**Konferencja Dzielnicy Nowe Bródno PPS.** W czwartek dnia 17 b. m. o godz. 6 wiecz., w lokalu przy ul. Żytomierskiej 9, odbędzie się konferencja Dzielnicy. Na porządku dziennym m. in. wybór władz Dzielnicy oraz delegatów na Warsz. Okręgową Konferencję PPS. Obecność wszystkich członków konieczna.

**Organizacja Tramwajowa PPS.** O godz. 5 popoł. w lokalu Warsz. Wydziału Kobięcogo PPS., Leszno 53, odbędzie się zebranie wszystkich członków i sympatyków. Na porządku dziennym b. ważne sprawy zawodowe i polityczne.

**Dzielnica Marymont — Żolibórz.** O godz. 7.30 wiecz. odbędzie się w lokalu W. S. M. na Żoliborzu (ul. Mickiewicza 1, kl. schod. 12, przyziemie), ogólne zebranie członków, a o godz. 9 wiecz. posiedzenie Komitetu w tymże lokalu.

O godz. 9 wiecz. odbędzie się posiedzenie Komitetu Dzielnicowego w tymże lokalu.

**Dzielnica Mokotów.** O godz. 6 w lokalu Koła Zw. Zaw. Kolejarzy przy ul. Chocimskiej 23, odbędzie się posiedzenie Komitetu Dzielnicowego Mokotów. O godz. 7 wiecz. odbędzie się zebranie członków dzielnicy.

**Dzielnica Powązki.** O godz. 7.30 w lokalu przy ul. Dzielnej 95, odbędzie się zebranie Dzielnicy Powązki.

**Dzielnica Starówka.** O godz. 7 wiecz. w lokalu przy ul. Długiej 19, odbędzie się posiedzenie Komitetu Dzielnicowego.

**Dzielnica Wola.** O godz. 7 wiecz. w lokalu przy ul. Grzybowskiej 57, ogólne zebranie członków Dzielnicy.

**Dzielnica Śródmiejska.** O godz. 8-ej w lokalu przy ul. Wareckiej 7, odbędzie się zebranie Komitetu dzielnicowego.

**Koło Tytoniowców.** O godz. 3.30 odbędzie się zebranie członków Koła w lokalu przy ul. Przemyskiej 18.

## RUCH KOBIECY

**Zebranie Warsz. Wydz. Kob. PPS.** odbędzie się dziś o godz. 7 wiecz. w lokalu własnym przy ul. Leszno 53.

Po zebraniu odbędzie się zebranie nowo wybranego Zarządu.

## MŁODZIEŻ

**Koło im. Leona Misiolka.** We wtorek dnia 15 b. m. odbędzie w lokalu przy ul. Dzielnej 95, odczyt tow. Choma: „Ruch Młodzieży w Polsce i zagranicą”.

**Koło „Mokotów”.** We wtorek dn. 15-go b. m. o godz. 7 w lokalu Z. Z. K. przy ul. Chocimskiej Nr. 23 wygłosi odczyt tow. Szymanek p. t. „Jak jest zorganizowana fabryka”.

## KONFERENCJA ORGANIZACYJNA.

W środę dn. 16 stycznia o godz. 7 wiecz. w lokalu Zw. Rob. Przem. Spożwczego, Długa 19 odbędzie się konferencja Warsz. Org. Mł. T. U. R. z następującym porządkiem dziennym:

1. Sprawozdanie z działalności Kom. Centr.
2. Złot w Wiedniu.
3. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej.
4. Fundusz im. T. Jaskzowskiego.
5. Wybór delegatów na II Zjazd Org. Młodz. T. U. R.

# KRONIKA

## STAN POGODY.

Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie 0.4°, najniższa — 7.8°.

P. p. p. Zachmurzenie zmienne, przeważnie duże, z przelotnymi opadami śnieżnymi, przechodzącymi w zamiecie na południowym wschodzie Polski. Nocą i rankiem umiarkowany mróz, zwłaszcza w Wileńskiem, potem w ciągu dnia słabszy. Umiarkowane, przejściowe, porzywie wiatry północno — zachodnie, potem zachodnie.

Odczyt. W piątek o godz. 6 wiecz., odbędzie się w auli Uniw. Warsz. publiczny i bezpłatny odczyt prof. Uniw. w Helsingforsie, p. J. J. Mikolli, o socjalnej kulturze w Finlandji. Odczyt odbędzie się w języku polskim.

**Studjum Administracji Komunalnej.** Wykłady na kursie 5-tych Studjum Administracji Komunalnej przy Wydziale Nauk Politycznych i Społecznych Wolnej Wszechnicy Polskiej rozpoczyna się 15-go lutego. Czas trwania kursu — 4 miesiące. Zapisy na kurs już się rozpoczęły i potrwać do końca stycznia r. b. Studjum jest przeznaczone dla czynnych urzędników magistratów, wydziałów powiatowych i uredów gmin.

**Środa Literacka.** W środę 16 b. m. odbędzie się w Polskim Klubie Artystycznym (Hotel Polonia) wieczór autorski grupy Literackiej „Meteor”. Początek o godz. 8 wiecz.

**Rejestracja przedsiębiorstw przemysłowych.** Dzisiaj rozpoczyna się w wydziale przemysłowym magistratu (Bednarska 4), rejestracja wszystkich prowadzonych samodzielnie przedsiębiorstw, wykuwających patenty, względnie od wykonu tych patentów zwolnionych przez Izbę Skarbową, 15 i 16 b. m. winni się zgłosić posiadający przedsiębiorstwa przemysłowe w obrębie I komisariatu. Rejestracja odbywać się będzie w godzinach od 9 do 15 i od 17 do 20.

**Dwurekna Kolei Państwowych** w Warszawie wiodą do wiadomości, że we wtorek dnia 15 b. m. w poc. nr. 1, odchodzącym z dworca Głównego w Warszawie o godz. 15 min. 05, wyrównawcy będzie wagon spawalny do Krivnicy z przwiazdem na miejsce o godz. 7 m. 10 w dniu 16 b. m. Wagon ten w kierunku odwrotnym odejdzie z Krivnicy w dniu 16 stycznia o godz. 15 min. 10 i przybędzie do Warszawy na dworzec Główny w dniu 17 b. m. poc. Nr. 6, o godz. 8.35.

**Zebranie dyskusyjne Towarzystwa Kooperatystów** odbędzie się dziś dnia 15 b. m. o g. 7 wiecz. w Sali Domu Śródmiejskości Rolniczej (Warecka 11-a, wejście z bramy). Referat „Spółdzielczość a polityka” wygłosi p. Stanisław Thugutt. Wstęp wolny.

## KURSY KROJU I SZYCIA

Towarzystwo Klubów Kobiet Pracujących, chcąc ułatwić zdobycie niezbędnych wiadomości z dziedziny krawiectwa i bielizniarstwa, potrzebnych zarówno kobietom w rodzinie jak i chcącym pracować zawodowo, prowadzi 4-miesięczny Kurs kraju i szycia sukien i bielizny. Zorganizowany też jest specjalny Wyższy kurs kroju i modelowania. Nauka na Kursach odbywa się codziennie, w lokalu Spółdzielni Spożywców Chłodna 29, w rannych lub wieczornych godzinach, stosownie do życzenia uczennic.

Zapisy przyjmuje kancelarja Towarzystwa, Marszałkowska 74 m. 11, codziennie od godz. 5 — 7 p. p. Początek nowego Kursu 15 stycznia.

## ZDZIERSTWO „ZIEM'ANSKIE”

W cukierni „Ziemiańskiej” przy ul. Mazowieckiej ceny podskoczyły w ostatnich czasach w niepraktykowany zgoła sposób. Herbata z 55 gr. podrozała do 75 gr., kawa z 70 do 90, ciastko z 30 groszy na 40. Rzecz znamienna, że ciastko w bufecie kosztuje jak dawniej 25 gr., a spożywane na miejscu o 15 groszy drożej, podczas gdy dawniej różnica wynosiła 5 groszy!

Należy położyć kres temu niesłychanemu zdzierstwu!

## CO GRAJĄ KINA?

Apollo: „Przedwiośnie”.  
Colosseum: „Rudowłosa” z Klarą Bow. W mniej salli: „Pat i Patachon, jako strażnicy czołży”.

Casino: „Boska kobieta” z Gretą Garbo.  
Capitol: „Carewicz”.  
Filharmonja: „Kwiat Złotego Zachodu” i „Rogini Pokus”.  
Miejski: „Ojciez”.  
Palace: „W kajdanach”.  
Pan: „Carewicz”.  
Rococo: Dziś premiera „Miasto cudów”.  
Splendid: „Prywatne życie pięknej Heleny”.

Światowid: „W lasach polskich”.  
Stolowy: Dziś premiera „Miasto cudów”.  
Słońce: „Zdeptany kwiat” z Lyą de Putti.  
Wodewil: „W lasach polskich”.  
Quo Vadis: „O świcie” (Miss Cavell).  
Astra: „Cyrk Wolfsona”.  
Uciecha: „Kobieta na torturach”.  
Sokół: „Przygody brygadiera Gerarda”.  
Mewa: „Pan Tadeusz”.  
Bałka: „Z dymem pożarów”.  
Znicz: „Kochankowie”.  
Italja: „Z dymem pożarów”.  
Muza: „Ostatni rozkaz”.  
Bellona: „Braterstwo krwi”.  
Lotos: „Tygrys z Arizony” i „Człowiek o stu oczach”.

**CAPITOL PAN**  
Marszałkowska 125 Nowy Świat 40.  
Poc. o g. 4.30 pp. Poc. o g. 4 pp.

**G. Zapolskiej**  
**CAREWICZ**  
W roli tytułowej  
**IWAN PETROWICZ**

**KINEMATOGRAF MIEJSKI**  
Hipocena 8. Długa 25.  
Początek o godz. 6.30.  
Soboty i niedziele o godz. 5.30.

**„OJCZE”**  
Motto: ten film poświęcam memu ojcu i waszym ojcom...  
Wł. b. „Estefilm”. Nadprogram „PIEKNO TATR”.

Codziennie seanse oświatowe wyłącznie dla szkół. W soboty o godz. 12-iej, niedziele i święta o godz. 11.45 i 115 dla publiczności.

**Kino „PALACE”**  
Chmielna 9. Poc. o godz. 5.30 pp.

**GEORGE O'BRIEN**  
w potężnym dramacie amerykańskim  
**„W KAJDANACH”**  
wraz ze swą partnerką  
**ESTELLĄ TAYLOR.**

**Kino „ASTRA”**  
DZIKA 51.

**NA EKSTRANIE**  
**CYRK WOLFSONA**  
**NA SCENIE:**  
**BOLESŁAW NORSKI-NOŻYCA**  
autor - humorysta  
**CEZARY ROM (cygan)**  
Aleksandryjscy. Zagraniczny duet taneczny **NELLI OŚCIŃSKA** (subretka).

**„WODEWIL”**  
Nowy Świat 43.  
Początek o godz. 4-ej.

Wielki film krajowej produkcji  
**W LASACH POLSKICH**  
Do godziny 8-ej ceny biletów  
**zł. 1.50 i 2 zł.**  
Dla młodzieży dozwolone.

**„CASINO”** Nowy świat 50  
Początek o g. 5.  
ost. seans o g. 10.10.

Orkiestra pod batutą Adama Furmańskiego.

Bilety ulgowe i passe-partout nieważne!

**GRETA GARBO**  
jako  
**BOSKA KOBIECIA**  
Partner: **L'RS HANSON.**  
Reżyser: VICTOR SEASTROM.  
Wytwórnia: METRO GOLDWYN  
MAYER. Własność: „Jul-Film”.

**Z WZCZORAJSZEJ GIEŁDY**

Dewizy New-York notowano 8.90. Tranżaktie międzybankowe kablem New-York prze. prowadzano na 892.00 za 1000 dolarów. W prywatnych obrotach międzybankowych płacono za Gdańsk 172.96, a za Berlin 212.89. Pozostałe dewizy europejskie naogół nieco słabiej. Prywatnie płacono za dolary 8.88½, ruble złote 4.62, czerwonce sowieckie 2.03 dolarów.

Na rynku akcyjnym panowała tendencja cokolwiek słabsza. W porównaniu z ostatnimi notowaniami obniżyły się w grupie bankowej Bank Polski z 190.00 na 188.50, w grupie przemysłowej Starachowice z 38.50 na 38.25; podniosły się: Modrzewów z 32.75 na 33.00, i Ostrowieckie B z 94.00 na 94.50. W grupie papierów państwowych obniżyła się 4 proc. Pożyczka inwestycyjna z 112.50 na 112.25 i podniosła 5 proc. Premjowa Pożyczka Dolarowa z 102.25 na 102.50, w dziale listów zastawnych słabsze 5 proc. L. Z. m. Warszawy i 4½ proc. L. Z. Z. W prywatnych obrotach pozagiełdowych notowano: Bank Polski 189.00, Satrachowice 38.25, Modrzewów 33.00, Lipopy 38.00.

## Z SĄDÓW

### SPRAWA POSŁA KIERNIKA PRZECIWKO RED. STPICZYNSKIEMU

Na dzień 14 stycznia wyznaczona była ponowna rozprawa przed Sądem Okręgowym w Warszawie w sprawie przeciw oskarżonemu redaktorowi Stpiczyńskiemu z oskarżenia posła dra Wład. Kiernika i prokuratora o oszczerstwo drukiem z art. 533 k. k. Stał się do rozprawy oskarżyciel dr. Wład. Kiernik, natomiast oskarżony, który, jak wiadomo, już przy poprzedniej rozprawie nie zjawił się, zastępując się świadectwem lekańskim, nie stawiał się także do rozprawy w dniu dzisiejszym, wysyłając do sądu swego obrońcę, który przedłożył znowu świadectwo lekarskie, stwierdzające, że oskarżony ma wysoką gorączkę, a konsylium lekarskie poleciło mu wyjechać na południe. Wobec

tego obrońca prosił o odroczenie rozprawy, a sąd był zmuszony na podstawie treści świadectwa, rozprawę odroczyć w myśl przepisów procedury karnej.

Oskarżyciel poseł dr. Kiernik w przemówieniu swem piętnował zachowanie się oskarżonego, któremu zdrowie pozwalała na szarganie czci ludzkiej, ale nie pozwala stać przed sądem i ponosić odpowiedzialności za oszczerstwa, a wobec tego, że oskarżony mógł przez swego obrońcę podać swe tłumaczenie się sądomi do wiadomości, stwierdził, że oskarżonemu chodzi widocznie o przewlekanie sprawy i uchylanie się od odpowiedzialności sądowej.

### MOTYWY WYROKU W SPRAWIE ZAMACHU NA RADCĘ POSELISTWA SOWIECKIEGO

Motywy wyroku w sprawie Jerzego Wojciechowskiego, sprawcy zamachu na radcę pceselstwa sowieckiego Lizarewa, nie zostały

wczoraj ogłoszone, jak to było zapowiedziane z powodów czysto technicznych. Ogłoszenie ich nastąpi dziś rano.

### 50 LETNIA TRUCICIELKA PRZED SĄDEM

Niski poziom etyki, panujący po wsiach przejawia się w niezliczonej ilości spraw o morderstwa. W ostatnim tygodniu pisaliśmy o czterech morderstwach na wsi, z których wszystkie miały albo podłoże romantyczne, albo też chciwość i chęć zysku. Dziś do tych czarnych kartek musimy znowu dodać jedną: znowu meżobójstwo.

Wczoraj ogłoszone, jak to było zapowiedziane z powodów czysto technicznych. Ogłoszenie ich nastąpi dziś rano.

#### 50-LETNIA KOCHANKA.

Na ławie oskarżonych zasiadał wczoraj 50-letnia Anna Pręgoszka oskarżona z art. 51 i 455 K. K. o otrucie męża. Obok Pręgoszkiej znalazł się i współwinowajca zabójstwa jej kochanek 44-letni Edmund Klimkiewicz. Powodem zbrodni była miłość. 50-letnia kobieta zjadła swego 56-letniego małżonka aby móc wyjść za mąż za swego przyjaciela.

#### NAJPIERW KOT... POTYM MAŻ.

Pręgoszka żaliła się przed sąsiadami, że żona otrula kota, bo próbowała siły trucizny. Jakoż te ponure przeczuca sprawdziły się, bo jak wykazała sekcja zwłok, w organizmie zmarłego znaleziono olbrzymią dawkę arseniku.

#### ARSZENIK NA SZCZURY.

Pręgoszka oświadczyła coppersa w śledztwie, że arsenik był na szczury, i że zapewne dostał się przypadkiem do jedzenia, ale twierdziła to nie spotkało się z wiarą władz śledczych, które ustaliły, że Pręgoszka, żyjąc z bogatym właścicielem, Klimkiewiczem, dla umożliwienia sobie ponownego małżeństwa i większego dostatków, kilkakrotnie usiłowała męża zamordować.

#### DZIEJE GRZECHU.

W dniu 6 października 1926 r. zmarł nagle Konstanty Pręgoszki, właściciel wsi Ślądów, w powiecie Sochaczewskim. Zmarł nagle po spożyciu kolacji. Już na pogrzebie pobąkiwano, że to pewne otrucie, i odsuwno się z niechęcią od Pręgoszkiej i Klimkiewicza. Wersje te doszły do władz śledczych. Wszczęto śledztwo. Ustalono, iż Pręgoszka owa „śmiercionośną kolację” podała mężowi na oddzielnej misce (zwykle jadali z jednej, jak to po wsiach mają w zwyczaj), Stwierdzono jeszcze i fakt, że u Pręgoszkiach na

Na rozprawę wezwano 40 świadków, przeważnie włościan z pod Sochaczewa. Zeznają oni na niekorzyść oskarżonych, a zwłaszcza oskarżonej. Jeden ze świadków słyszał jak po zabójstwie Klimkiewicz mówił do Pręgoszkiej „I po co to było wszystko”? Teraz wyjdzie na jaw”.

Wyrok w tej sprawie zapewne zapadne dziś wieczorem.

## TEATR I MUZYKA

**Dziś w teatrach miejskich**  
**Wielki**  
o 8 w. „Cyrulik sewilski”  
**Narodowy**  
o 8 w. „Brać marnotrawny”  
**Nowy**  
o 8 w. „Kostjum arlekina”  
**Letni**  
o 8 w. „Kokoty z towarzystwa”

Teatr „Ateneum”, ul. Czerwonego Krzyża 20. Dziś o godz. 8 wiecz. premiera wesołej komedji Berra i Gaulta w 3-ach aktach p. t.: „Zlamana drabina”. W środę teatr nieczynny, w czwartek „Zlamana drabina”, w piątek teatr nieczynny, w sobotę „Kwadratura Koła”.

Teatr Wielki. Dziś „Cyrulik sewilski”. W roli Almavivy wystąpi gościnnie słynny tenor włoski p. Giovanni Manuritta.

Jutro „Tosca”.

Teatr Narodowy. Dziś i dni następných „Brać Marnotrawny”.

Teatr Nowy. Codziennie „Kostjum arlekina”. Premiera sztuki J. Szaniawskiego „Adwokat i róża”, odbędzie się dn. 18 b. m.

Teatr Letni gra „Kokoty z towarzystwa” tylko do soboty tygodnia.

Teatr Polski. Dziś i jutro „Włamanie”.

Teatr Mały. Codziennie „Murzyn warszawski”.

Qui Pro Quo. Premiera sensacyjnej rewii ze względów technicznych została odłożona do piątku. Dziś i jutro pełna humoru rewja „Czy pani Marta jest grzechu warta” z udziałem całego zespołu wraz z p. H. Ordnowną. We czwartek wobec generalnej próby przedstawienie zawieszono.

Teatr Czerwony As. Gościnnie występ humorysty Leona Wyrwicza.

Teatr Morskie Oko. „Klejnoty Warszawy”. Niedługo wielka rewja „1000 pięknych dziewcząt”.

Dom Żołnierza. We wtorek nieczynny. W środę „Ulani, ulani”. Początek o godz. 8-mej wiecz.

Odwołanie koncertu w Konserwatorium. Wieczór pieśni Elżbiety Pańskiej, mający się odbyć w dniu wczorajszym, został odłożony z powodu niedyspozycji artystki na dzień 31 b. m.

## Z FILHARMONJI

Koncert „starej” i „nowej” muzyki polskiej. „Stara” muzykę polską reprezentowali Szarzyński i Mielczewski, ale ani piękna bar-dzo „sonata” pierwszego, ani „Deus in nomine tuo” drugiego, znane już zresztą z koncertów Stow. miłośników dawnej muzyki, nie wywołały takiego zainteresowania jak „nowości” t. j. Słabat Mater Szymanowskiego i druga symfonia Sikorskiego.

Szymanowski jako ty twórca jest nago-gół intelektualista. Archaiżowane trochę tematy jego nowego oratorjum są przede-wszystkiem rezultatem olbrzymiej już dziś techniki tego kompozytora, głębokiego za-sobu jego wiedzy i umiejętności operowania materiałem orkiestrowym. Pierwsze części Słabat Mater są najzupełniej „objektywnie” traktowane. Dramat Matki Bożej znajduje swój wyraz w ociążalych atonalnych harmoniach, pustych i równoległych kwintach, nadających tej muzyce jakiś szczególny, kontent-placyjny a zarazem bolesny charakter.

Cechy liryczne skupily się głównie w N-rze 6 niezdecydowanie kończącym całosć. Nie wiem, czy przesunięcie wspaniałego finału piątej części na koniec nie wyszłoby z korzyścią dla ogólnego wrażenia. Po imponującym forte „dnia sądu” ręce mimowoli składają się do oklasku. Duszą wykonania była przemuzyczny sopran p. Szymanowskiej — pozostali wykonawcy niewiele mogli zrobić po jednej, zdaje się, próbie.

Nowa symfonia Kaz. Sikorskiego jest utworem młodym, w początku mocno zainspirovanym „Ekstazą” Skriabina, ale jednocześnie zdradzającym olbrzymi postęp w porównaniu z pierwszą symfonią. Już sama instrumentacja mówi wiele dobrego o kompozytorze. Zarysy poszczególnych, zbyt krótkich może jak na symfonię części, są wyraźne, kontrasty zresztą uwydatnione. Tematy powolne wydały mi się szersze niż szybkie. Czy czasem tytuł „poematu symfonicznego” nie lepiej odpowiadałby nowemu dziełu?

H. D.

## Ogłoszenia drobne

**Obraćczki** słub- ne. Pierścionki. Kolczyki. Zegary ściennie, zegarki na raty — bez zaliczki — Gutmacher, Smocza Nr. 21 róg Dzielnej.

**Podobina** rowni- ca — na samochodach szkolnych Kursów H. Pryllńskiego, Warszawa, Jerolimowska 27. Szkoła prowadzi osob- nwe kursy motocyklo- we.



## WYBUCH WULKANOW W CHILE



Chile (Ameryka południowa) została ponownie dotknięta klęską żywiołową. Wulkany Pnyche i Calbuco wybuchły, zalewając miejscowości okoliczne lawą i popiołem do 10 metrów wysokości. Większość była i ogromna ilość ryb w pobliskich jeziorach wyginęła. Na zdjęciu widzimy widok okolicy Calbuco.

## CO USŁYSZYMY PRZEZ WARSZAWSKIE RADJO?

DZIŚ.

11.56 — 12.10 Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorium Astronomicznego, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie, komunikat lotniczo - meteorologiczny. 12.10 — 13.00 Koncert z płyt gramofonowych. 13.00 — 13.15 Komunikat rolniczy. 13.15 — 14.50 Przerwa. 14.50 — 15.10 Komunikaty: meteorologiczne, gospodarcze, nadprogram. 15.10 — 15.35 Przerwa. 15.35 — 16.00 „Przegląd polityki międzynarodowej za m. grudzień”. 16.00 — 16.15 „Chwilka lotnicza”. 16.15 — 16.45 Audyjo dla dzieci. 16.45 — 17.00 Przerwa. 17.00 — 17.25 Odczyt „Sport i pieniądze”. 17.25 — 17.50 Transmisja odczytu z Poznania. 17.55 — 18.50 Koncert popołudniowy popularny. 18.50 — 19.10 Rozmaitości. 19.20 Transmisja z Opery Katowickiej, op. „Pomsta Jontkowa”. Po transmisji komunikaty: lotniczo - meteorologiczne, policyjne, sportowe, nadprogram, komunikaty P. A. T. i retransmisje ze stacji zagranicznych.

JUTRO.

11.56 — 12.10 Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorium Astronomicznego, hej-

nal z Wieży Mariackiej w Krakowie, komunikat lotniczo - meteorologiczny. 12.10 — 13.00 Audyjo dla dzieci wiejskich. 13.00 — 13.10 Komunikat rolniczy, transmisja z Krakowa notowań giełdy zbożowej krakowskiej. 13.15 — 14.50 Przerwa. 14.50 — 15.10 Komunikaty: meteorologiczne, gospodarcze i nadprogram. 15.10 — 15.35 Przerwa. 15.35 — 15.50 Komunikat harcerski. 15.50 — 16.45 — Koncert z płyt gramofonowych. 16.45 — 17.00 Pizzeria. 17.00 — 17.25 Odczyt „Stan badań nad literaturą arjańską XVI wieku. 17.25 — 17.50 „Skrzynka pocztowa” 17.55 — 18.50 — Koncert popołudniowy popularny. 18.50 — 19.10 Rozmaitości. 19.10 — 19.35 Odczyt p. t.: „Prace i zasługi s. p. Edwarda Maliszewskiego na polu krajoznawstwa”. 19.35 — 19.50 Aktualia. 19.56 — 20.00 Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorium Astronomicznego. 20.00 — 20.25 „Skrzynka pocztowa rolnicza”. 20.30 — 22.00 Koncert wieczorny. 22.00 — 22.30 Komunikat lotniczo - meteorologiczny. Komunikat PAT-a. Komunikaty: policyjne, sportowe i nadprogram. 22.30 — 23.30 Transmisja muzyki tanecznej.

## ZBIOROWE ZACZADZENIE CAŁEJ RODZINY

Przy ul. Tarczyńskiej 20, w mieszkaniu Olszewskich, wskutek wadliwie urządzonego pieca i zbyt wczesnego zamknięcia drzwi, wydzielał się czad węglowy, którym zatrzymały się siostry Olszewskie: 19-letnia Zofia, pracownica igły i 54-letnia Wiktoria, robotnica, oraz ich matka 82-letnia Józefa. Sędzieli, poczuwszy czad, wydzielający się przez drzwi klatki schodowej, zaalarmowa-

li dozorcę i policję 2-go komisariatu. Po wyważeniu drzwi znaleziono wszystkie kobiety nieprzytomne. Przybyły lekarz Pogotowia skonstatował już śmierć staruszki, natomiast siostry Olszewskie, dzięki usilnym zabiegom doprowadzono do przytomności i postawiono w leczeniu na miejscu. Zwłoki staruszki przewieziono do prosektorjum. (WAD.)

## ARKADJUSZ AWERCZENKO.

## PODPORA BEZPIECZENSTWA.

I.

Terencjusz Makaronow, szpicel z zamiatowania, szykował się już od samego rana do wyjścia z domu. Nałożył na głowę rudą i lichą, wo własnego wyrobu, perukę, zabarwił mocno policzki, potem przez czas dłuższy zajął się przyklejaniem szerokiej, rozłożystej brody. — Ot, tak będzie wyśmienicie — rzekł, uśmiechając się do swego sobowtóra w krzywym lusterku. — Rodzona matka nie pozna. Ba, robota nasza — to nie bylejaką sztuczką. A sprytu, pomysłowości i różnych kruczków trzeba mieć za dziesięciu Holmesów. Teraz pomysł nad planem działania: pójdę do adwokata Manykina, którego już dostatecznie poznałem i wysłedziłem. Pójdę i zgłoszę się o posadę pisarza kancelaryjnego. (Słyszałem, że właśnie poszukuje pomocnika. A jak wręczę się do kancelarii jego — reszta pójdzie jak z płatka). Tak więc — pisarz kancelaryjny. Teraz pytanie: jak ubierają się pisarze kancelaryjni? Nie jesteśmy co prawda Szerlokiem Holmesem, ale coś niecoś wiemy: miętka, kolorowa koszula, wytarta marynarka, a spodnie, chociaż w niezłym stanie, jednak miejscami postrzeżone. Ot, tak! Teraz chyba każdy, choćby wiorstę całą oddalony,

powie odrazu: oto pisarz kancelaryjny. Makaronow włożył palto z barankowym kołnierzem i wyszedł z domu. Na ulicy chodził ostrożnie, skradając się krok za krokiem w stronę mieszkania adwokata Manykina. — Tak, tak — mruczał pod nosem. — Bez przebiegłości indyjskiej nic nie poradzisz z tymi ludźmi. Mądre szelmy... Ale Terencjusz Makaronow mądrzejszy od was. He, he, he! Stanawszy u drzwi frontowych mieszkania Manykina śmiało nacisnął guzik od dzwonka. Służąca wpuściła go do przedpokoju i zapytała: — Jak pana zameldować? — Proszę powiedzieć: Piotr Sidorow. Szuka posady pisarza kancelaryjnego. — Niech pan zaczeka tutaj w poczekalni. Służąca wyszła, a po kilku sekundach słychać było głos jej z gabinetu: — Przyszedł do pana ten szpicel, który zwykle pod bramą sterczy. Jestem, mówi, Piotr Sidorow i szukam posady pisarza kancelaryjnego. Brodziśko jakież tam przylepił sobie, pomalował się — wygląda jak zmora. — Zaraz pójdę do niego — rzekł Ma-

## ZE SPORTU

## PODZIĘKOWANIE.

Zarząd Związku Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych przesyła niniejszym serdeczne podziękowanie wszystkim prelegentom Ogólnopolskiego Kursu Instruktorów Z. Z. S. S. a szczególnie tow. tow.: posł. Czapińskiemu, sen. Kopiczkiemu, sen. Posnerowi, posł. Niedziałkowskiemu, dr. Pragierowej, dr. Morawskiemu, dr. J. Michałowiczowi, dr. Steinowi, Albertowi Posnerowi, Bobrowi, Pietrusiakowi, Polakowi, Boskiemu, Majerowi oraz wszystkim, którzy się przyczynili do zorganizowania kursu.

## UBIEGŁA NIEDZIELA W SPORCIE.

Boks.

Odbyte onegdaj walne zebranie Okręgowego Związku Bokserskiego, zgromadziło przedstawicieli 7 klubów. Stwierdzono słaby stan organizacyjny Związku. Zaledwie dwa kluby (Skra i Makabi) miały prawo głosu!!! Nowy Zarząd obrano w składzie następującym: prezes — płk. Wieniawa - Długoszowski (!), wice prezesi — pp. Derda i Kupferstein, sekretarz Rojek, skarbnik — Sobocki, członkowie zarządu — por. Borkiewicz i Maier.

Komisję sportową wybrano w składzie następującym: przewodniczący — Górka, członkowie — inż. Łokciowski, Zarzycki, Zieleniewski i Sendrowski.

## Koszykówka.

Pierwsze rozgrywki z cyklu turnieju dynasowskiego dla męskich zespołów koszykówki przyniosły następujące wyniki: Y. M. C. A. — Strzelec 56:6; AZS — Jutrznia 88:0; AZS. — Strzelec 56:7; Polonia — Varsovia 28:28 (po niezwykle zaciętej walce mecz zakończył się w przepisany czas remisowo; dogrywka przyniosła 5 pkt. przewagi Varsovi).

## Narciarstwo.

Wszelshłowińskie zawody narciarskie sokolów zakończyły się walnym zwycięstwem zespołu polskiego.

Poniżej szczegółowe wyniki:

Bieg 18 km.: 1) Franciszek Fisera (Czechosłowacja) 1:19:19 sek., 2) Władysław Czech (Polska) 1:19:38 sek., 3) Miroslav Martin (Czechosłowacja) 1:19:50 sek.

## KONKURS SKOKÓW.

Pierwsze miejsce Gąsienica Sieczka uzyskał skoki długości 39, 41, 47½ mtr., drugim był Cukier Franciszek, skoki 40, 38, 48 mtr., trzecim Krzeptowski Andrzej, skoki 35, 39, 42½ mtr.

Puchar przechodni zdobyła drużyna Sokola w Zakopanem, daw Związku Sokolstwa Polskiego.

## WIECZORNICA W KLUBIE „START”

W niedzielę, dnia 20 stycznia r. b., odbędzie się w salonach P. T. E., Aleje Jerozolimskie 33, róg Marszałkowskiej, front, IV piętro, wieczornica.

Początek punktualnie o 7-mej. Wejście dla członków 1 zł., dla innych osób 2.

Zaproszenia w sekretariacie K. R. K. „Start”. Warecka 7, II piętro, codziennie od 7 — 9 wieczór.

nykin. — Gdzieś go zostawiła, w przedpokoju?

— W przedpokoju.

— Potem zajrzesz pod kanapę albo za wieszadło — czy nie podrzucił tam czego. Jak znajdziesz, to wyrzuc do śmietnika.

— Jak przed kilku dniami?

— No, tak! Jeszcze mam ciebie uczyć, czy co? Zrobisz tak, jak zwykle.

Adwokat wyszedł z gabinetu i, przyglądając się Makaronowowi, który siedział z miną ponurą, zapytał:

— Do mnie?

— Tak jest.

— Wiesz, bracie, nie do twarzy ci z tą brodą. Wyglądasz jak straszdyło na wróble...

— Jaktó, więc pan mnie zna? — zawołał Makaronow z udanym zdziwieniem.

— Ciebie? Dobrze sobie. Przecież dzieci moje podług ciebie chodzą do szkoły. Gdy rano spojrzą w okno: „Oho, mówią, szpicel tatusia już przyszedł... Znaczący się, dziewiąta godzina. Czas iść do szkoły”.

— Co pan mówi? — klasnął w ręce Makaronow. — Jakież tam ze mnie szpicel? Podejrzanie to ubliża mi! Jestem przecież pisarzem kancelaryjnym — Piotrem Sidorowem.

— Elżbieto! — zawołał adwokat. — Podaj mi palto. No, cóż tam u was słychać w ochrance... Wszystko po staremu?

— Gdybym mógł dostać posadkę pisarza... — zaczął znowu Makaronow, patrząc chytremi oczkami na adwokata. — Zająłbym się może sekretariatem w kancelarii...

— Elżbieto! Wypuść nas.

Wyszli razem.

— Ja idę w tę stronę — rzekł adwokat. — A ty dokąd?

— Ja w tamtą... w przeciwną.

Makaronow przeczekał czas jakiś, a potem z głową opuszczoną, zasmucony ruszył za Manykinem. Cicho jak cień skradł się za adwokatem. Jedyną pociechą jego w tej chwili była świadomość, że adwokat nie spostrzegł go.

Adwokat przystanął i zapytał, odwracając się nieznacznie do Makaronowa:

— Jak ci się zdaje, czy przez ten zaułek jest droga krótsza na ulicę Moskiewską?

— Ach, jakież to zdumiewające, że się znowu spotykamy! — zawołał Makaronow z nadzwyczajnie udanym zdziwieniem. — Chciałem pójść w tamtą stronę, a potem nagle sobie przypomniałem, że mam tutaj coś do załatwienia. Muszę odwiedzić ciotkę.

„Ale tę ciotkę, tom sprytnie wkręcił” — pomyślał Makaronow, śmiejąc się w duchu.

— No, dobrze już, dobrze. Pójdziemy razem. A uważaj pilnie, bo mnie jeszcze z oczu stracisz...

## SZTUKA NOWOCZESNA



## „PRZY TOKARNI”

Obraz Ernesta Neuschula, który wzbudził duże zainteresowanie na ostatniej wystawie w Berlinie.

## NAPAD BANDYTÓW NA MIESZKANIE

Do mieszkania Rozalii Janiszewskiej, we wsi Siemię, powiatu Plockiego, wtargnęli wczoraj trzej osobnicy, którzy, po steroryzowaniu Janiszewskiej rewolwerami zrabowali 1.210 złotych gotówką, zegarek i mę-

skie futro, poczem zbiegli. Janiszewska dopiero po kilku godzinach zameldowała o napadzie policji, która za adziła pościg za bandytami. (K.C.)

## ROZBIECIE KASY OGNIOTRWAŁEJ

Nocy ubiegłej kasiarze warszawscy dokonali pierwszego występu w tym roku. Za cel swej wyprawy obrali magazyn aparatów i przyborów fotograf. p. f. „Kühle Miksche i Turk”, mieszczący się w Al. Jerozolimskiej nr. 29. Prawdopodobnie jeszcze przed zamknięciem bramy kasiarze ukryli się w piwnicy należącej do właściciela domu. Tam wy-

bili oni w sklepieniu otwór grubości metra. Przez mały otwór jeden z kasiarzy wszedł do pokoiku za sklepem, poczem otworzył drzwi frontowe i wpuścił pozostałych kasiarzy. W kantorze magazynu kasiarze rozpalili rakietami kasę ogniotrwałą. Wartość skradzionych aparatów wynosi w przybliżeniu sumę 20.000 zł. (WAD.)

## TRAGEDJA MATKI

Wczoraj w południe do 3-go komisariatu zgłosiła się 20-letnia Janina Duchowska, służąca, która oświadczyła, że dnia 9 października r. ub. w bramie przy ul. Nowolipki 76 podrzuciła swe dziecko: 9-miesięczną Antoninę, której włożyła do rączki karteczkę tej treści: „Litociwi ludzie, zaopiekujcie się dzieckiem. Ochrzczona, na imię Antosia — Matka”.

Duchowska oświadczyła, że trapiąca obec-

nie wyrzutami sumienia, przyszła, chcąc się dowiedzieć, co się z dzieckiem stało, a jednocześnie pragnie w przyszłości zabrać je do siebie. Dyżurny przodownik sporządził protokół przesyłając go wraz z Duchowską do sądu grodzkiego 16-go oddziału. W zeznaniu swem zrozpaczona matka prosi, aby pozwolono jej obecnie, przed osadzeniem w areszcie, zobaczyć się choć raz ze swą Antosią. (WAD.)

## PADŁ OFIARĄ OSZUSTÓW KARCIANYCH

Teofil Wyrozębki, handlowiec, wyszedł wczoraj rano do kawiarni Henryka Wielochowskiego przy ul. Kozej 1. Tam poznał przygodnie dwóch siedzących przy sąsiednim stoliku gości, którzy grali w karty w t. zw. „sztosa”. Do gry tej Wyrozębki tak zapalił się że wkrótce przysiadł się i zaczął grać. Początkowo szczęście mu sprzyjało, lecz po pewnym czasie W. raz po razu zaczął przegrywać, tak, iż wkrótce do kieszeni graczy przeszło 215 zł. i 5 dolarówek. Wtedy dopiero W. spostrzegł się, że ma do czynienia z

oszustami. Wstał i pożegnawszy się, wyszedł na ulicę. Po chwili uczynił to samo i gracie. Wyrozębki zbliżył się do policjanta polecającego mu zatrzymać graczy - oszustów. W 12 komisariacie zatrzymanymi podali się za Mikolaja Lesiewicza i Edwarda Wieda. Podczas osobistej rewizji znalezione przy nich w całości wygrana w oszukańczy sposób gotówkę. Załączono ją do protokołu i przesłano do dyspozycji sądu grodzkiego 20 oddziału. (WAD.)

— Czy mógłbym dostać posadę protokulanta? — spytał Makaronow.

— Przeżnażę mnie już raz nudzić! — krzyknął adwokat zdenerwowany. — Zresztą, wiesz co? Czuję się, jakoby nieco zmęczony. Pojadę dorożką.

— Jedź pan, — Makaronow wrzucił ramionami. („Aha! Chce zatrzeć ślady... Znamy się na tem”). A ja wstąpię do jednego z moich przyjaciół.

Manykin skinął na dorożkę, usiadł, a obejrawszy się, zauważył, że Makaronow wynajmuje drugą dorożkę.

— Hej! — krzyknął wychylając się. — Jak ci tam... Protokulancie! Chodź-no tutaj. Wiesz, bracie, możebyśmy tak zaoszczędzili sobie parę kopiejek, co?

— Nie rozumiem pana! — obruszył się Makaronow.

— Po co mamy trząść się osobno w dwóch dryndulkach — pojedziemy razem w jednej. Wszystko mi jedno, przecież i tak nie odczepisz się odemnie. Każdy płaci połowę. Zgoda?

Makaronow wahał się chwilę, potem wrzucił ramionami i, siadając obok, zadecydował. „Tak będzie nawet lepiej. Może się czegoś dowiem od niego”.

— Strasznie ciężko żyć bez zajęcia — rzekł niespodziewanie. — Głodźmiem się prawie od miesiąca, wtem — czytam ogłoszenie pana o posadzie biurowej. Pójdę, myślę sobie, i spróbuję.

(Dok. nast.)

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnośnieniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnośnienia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.— Za zmianę adresu 50 gr. CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajnie gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wvraz gr. 20. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy o 50 proc. taniej. Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych — 10 szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redaktor naczelny MIECZYSLAW NIEDZIAŁKOWSKI

Redaktor odpowiedzialny MARJAN MURAWSKI

Wydawca RADA NACZELNA P. P. S.

Odbito w druk. „Robotnika”, Warecka 7